

## Doniosła uchwała Prezydium Rządu zabezpiecza należyte przygotowanie i sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej

14 i 15 marca „dni gotowości  
do wiosennej kampanii siewnej”

NA KILKA tygodni nasze rolnictwo przystąpi do wiosennych siewów, które zadecydują o tegorocznych zbiorach. W trosce o zapewnienie sprawnego przebiegu kampanii wiosennej w trzecim roku Planu 6-letniego, który — jak powiedział Prezydent Bierut w Ośrodku Noworocznym — będzie rokiem przelomowym dla zwycięskiego wypełnienia całego planu, Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wiosennej kampanii siewnej.



PAŃSTWOWY Ośrodek Maszynowy w Daszynie w pow. kutnowskim wykonał w 12 dni przed wyznaczonym terminem remonty zimowe narzędzi i maszyn rolniczych. Wynik ten osiągnięto dzięki dobrze zorganizowanej współpracy całego zespołu. — Na zdjęciu: Pomocnik mechanika Jan Pielotowicz i traktorzysta Zbigniew Gierańczyk podczas remontu ostatniego ciągnika. CAF — Fot. Szarfharc

WE WSTĘPIE do uchwały czytamy: W trzecim roku Planu 6-letniego przed rolnictwem polskim stoi zadanie poważnego powiększenia produkcji rolnej. Poważne znaczenie dla wykonania tego zadania będzie miało należyte przygotowanie i sprawne przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej w bież. roku. W tym celu należy zagospodarować w pełni odłogi, racjonalniej uprawiać glebę, w pełni i lepiej wykorzystywać maszyny rolnicze, bardziej właściwie stosować nawozy, a przede wszystkim obornik, stosować właściwe zmiłnowanie, zwalczać chwasty, szkodniki roślin itp.

Dla wypełnienia tych poważnych zadań — rady narodowe, Komisje Rolnictwa i Leśnictwa oraz Służba Rolna — cały swój wysiłek winny

### Zawarcia paktu przyjaźni między

- Indiami
- Chinami
- i ZSRR

domagają się indyjscy obrońcy pokoju

Delhi.  
23 i 24 lutego w gmachu magistratu w Delhi odbyła się sesja Wszchindyjskiej Rady Pokoju. Wśród wielu mówców głos zabrał sekretarz zjednoczonego bloku postępowego w Delhi — Szarma, który ostro potępił akcje podżegaczy wojennych, zmierzających do rozpętania wojny przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Wśród burzliwych okłasków Szarma zaproponował, aby zażądać od rządu Indii podjęcia inicjatywy zawarcia paktu przyjaźni między Indiami, Chińską Republiką Ludową i ZSRR.

Rezolucja w sprawie rozbrojenia uchwalona na końcowym posiedzeniu wysuwa żądanie, ażeby Indie nie podporządkowały swego handlu interesom państw uczestniczących w wyścigu zbrojeń, lecz prowadziły pokojowy, wolny handel ze wszystkimi krajami bez żadnych uciążliwych zobowiązań ekonomicznych i politycznych.

Rezolucja dotycząca konfliktów w Azji i w Afryce północnej wskazuje, że wojna tocząca się w Korei zagraża pokojowi w całej Azji i jest następstwem polityki USA. Rezolucja żąda, aby rząd Indii zabronił wykorzystywania swych zasobów naturalnych i rezerw ludzkich, jak również swoich portów i lotnisk na cele militarne państw obcych.

skierować dla mobilizacji stojących do dyspozycji sił i środków, dopilnować wykorzystania licznych rezerw produkcyjnych, koordynować wysiłki organizacji społecznych i instytucji gospodarczych w stopniu wyższym niż dotychczas.

### ZAGOSPODAROWANIE ODŁOGÓW

WYSUWAJĄC na pierwsze miejsce całkowite zagospodarowanie ziemi leżącej odłogiem, uchwała wzywa rady narodowe do ustalenia planów i środków potrzebnych do zagospodarowania wszystkich odłogów najpóźniej do połowy marca.

### POMOC PAŃSTWA W WIOSENNEJ KAMPANII SIEWNEJ

SZCZEGÓLNIIE ważne zadania stawia uchwała przed ośrodkami maszynowymi. Centralny Zarząd Państwowych Ośrodków Maszynowych zobowiązany został do uruchomienia zaplanowanej ilości nowych POM-ów, do zakończenia w POM-ach remontów i przygotowania sprzętu do 15 marca.

Ośrodki zobowiązane są do zawarcia do tego terminu umów o pracę z użytkownikami. Prezydium Rządu poleca również POM-om rozwinąć współzawodnictwa wśród traktorzystów, opracowanie i omówienie na naradach produkcyjnych planów eksploatacyjnych.

Obowiązkiem Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa jest dostarczenie do 31 marca rb. zaplanowanej ilości wszelkich artykułów potrzebnych do remontu i użytkowania traktorów i maszyn oraz zaplanowanej na pierwszy kwartał ilości nowych ciągników, maszyn i narzędzi.

Techniczna Obsługa Rolnictwa ma wyremontować do 15 marca rb. ciągniki i silniki, oddane jej do remontu.

W pełni mają być wykorzystane maszyny rolnicze Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych. Odpowiednie ministerstwa zobowiązane zostały do zapewnienia terminowego dostarczenia wszelkich artykułów potrzebnych do prac wiosennych oraz kredytów na zakup nawozów sztucznych, materiału (Dokończenie na str. 2-iej)

## Żołnierze i robotnicy gośćmi chłopów powiatu wrocławskiego

CHŁOPI z gromady Sta-y Słężów w pow. wrocławskim gościli w ostatnich dniach u siebie grupę 20 żołnierzy oraz kilkunastuosobową grupę robotników z Pa Fa-Wagu. Przybyłych żołnierzy i robotników powitała delegacja chłopów ze Starogiej Słężowa i miejscowej spółdzielni produkcyjnej.

„Witamy Was serdecznie bracia - robotnicy i żołnierze — powiedział sołtys Starogiej Słężowa Andrzej Domagała. — Wasz przyjazd jest dowodem jak wielka jest przyjaźń łącząca chłopów z robotnikami i żołnierzami. Bo jakże mogłoby być inaczej, jeśli robotnik buduje maszynę dla chłopów, a chłop zbiera ziarno na chleb dla robotnika, a wojsko nasze ludowe, w którym służą synowie robotników i chłopów, broni praw robotniczych i chłopskich”.

Słowa sołtysa wywołują bujne okłaski zgromadzonych. Przewodnik wyszkolenia bojowego i politycznego kapral Czesław Kaczmarek odpowiada na serdeczne powitanie. Następnie na wspólnym zebraniu w obszernej gromadzkiej świetlicy mówiono o sprawach gospodarskich, o zbliżających się siewach wiosennych i o służbie w Ludowym Wojsku Polskim.

## Nominacje ministrów Przemysłu Maszynowego Energetyki i Hutnictwa

PREZYDENT R. P. mianował ministrem Przemysłu Maszynowego Juliana Tokarskiego, dotychczasowego ministra Przemysłu Ciężkiego.

PREZYDENT R. P. mianował ministrem Energetyki inż. Bolesława Jaszczuka, dotychczasowego przewodniczącego prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach.

PREZYDENT R. P. mianował kierownikiem Ministerstwa Hutnictwa inż. Kiejstutą Zemajtisą, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

## Nowe wydawnictwa poświęcone ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji

W ZWIĄZKU z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyszły z druku następujące wydawnictwa:

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Książka i Wiedza);

Teplitch J.: Konstytucja ludu polskiego (Książka i Wiedza);

Stasiak L.: Co nowa Konstytucja daje chłopom (Lud. Spółdz. Wyd.);

Wasilkowska Z.: Prawa kobiet w Polsce Ludowej (Książka i Wiedza);

Jaworska H.: Młodzież dyskutuje nad projektem Konstytucji.

Schayer W.: Konstytucja prawdziwej wolności (Lud. Spółdz. Wyd.);

Kruczkowski L.: Prawo do kultury („Czytelnik”).

Banaszczyk E.: Obrona ojczyzny — największy obowiązek obywatela Polski Ludowej (Wyd. Min. Obrony Narod.).

Gabryl S.: Rozdział kościoła od państwa. (C. K. Str. Dem.).

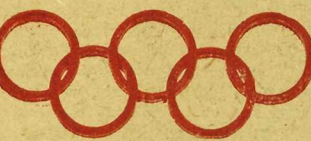
W DNIU 24 lutego br. w sali „Morskiego Oka” w Zakopanem odbyła się uroczystość zamknięcia I Narciarskich Mistrzostw CRZZ. W czasie uroczystości zwycięzcom poszczególnych konkurencji oraz przedstawicielom zrzęsen, które zdobyły największą ilość punktów, wręczono cenne nagrody. — Na zdjęciu: Zawodniczka ZS Kolejarza Lelicińska otrzymuje nagrodę za zdobycie I miejsca w biegu zjazdowym. CAF — Fot. St. Wdowiński



GMINNA Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” zakłada coraz liczniejsze punkty usługowe, ułatwiając w ten sposób pracującym chłopom zaopatrzenie się w niezbędne artykuły. — Na zdjęciu: Sredniorolny chłop Darcin Smigaj z gromady Brodowa, zakupuje łańcuchy dla krów w dziale żelaznym Rolniczego Domu Towarowego w Srodzie. CAF — Fot. Baranowski



UCHWAŁA Prezydium Rządu z dnia 1 grudnia 1951 roku w sprawie pomocy dla dostawców mleka do upolitycznionych punktów skupu, w dużym stopniu wpływała na zwiększenie dostaw. Ustawa ta zapewniając chłopom zwiększony przydział pasz treściwych w okresie zimowym ułatwia im przetrzymywanie bydła. — Na zdjęciu: Edmund Pietrzak, na punkcie skupu GS w Kazimierzu, wyładowuje mleko dostarczone przez chłopów z gromady Nowa Wieś w pow. szamotulskim. CAF — Fot. Baranowski



## Zakończenie Olimpiady

W PONIEDZIAŁEK na stadionie Bilslet odbyło się uroczyste zamknięcie VI Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Ceremonia ta polegała na opuszczeniu flagi olimpijskiej a obok sztandarów greckiego i norweskiego ukazała się chorągiew włoska, wskazująca, iż VII Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbędą się w Cortina d'Ampezzo w r. 1960. Następnie zaś zagaszono znicz olimpijski.

Nasi olimpijczycy wzięli udział w wieczorze, urządzonym na cześć sportowców krajów demokracji ludowych przez norweski komitet współpracy z tymi krajami.

Wieczorem odbył się na Jordal Amfi (jak już zresztą w skrócie donosiliśmy) powtórny mecz Czechosłowacja — Szwecja. Spotkanie to zostało powtórzone. (Dokończenie na str. 2-iej)

## Ekspozytura PZnO we Wrocławiu realizuje zobowiązania powzięte dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

PRACOWNICY wrocławskiej Ekspozytury Polskiej Żeglugi na Odrze wykonali szereg zobowiązań dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania PPR.

Między innymi starłarze warsztatów zatoki w Osobowicach Józef Mączka, Ludwik Dudziński, Edward Nowak, Jan Krupowicz i Wiesław Ludwicki postanowili w okresie od 13—20 bm. wykonać 27 drzwi do kajut holowników oraz 9 scho-dów. Zobowiązanie zostało zrealizowane w terminie.

Maszynista holownika „Dolny Śląsk” — Paweł Sprys zobowiązał się wyszkolić w ciągu nawigacji 1952 roku palacza Alojzego Kośną na maszynistę.

Nadto referat pracy realizując podjęte zobowiązania zorganizował do 10 bm. Klub Techniki i Racjonalizacji, którego dotychczas Ekspozytura Żeglugi we Wrocławiu nie miała. (c)

## Hitlerowscy marszałkowie-mordercy

- ◆ - Kesselring
  - ◆ - Manstein
  - ◆ - List
- po opuszczeniu więzienia zajmują stanowiska w armii zachodnio-niemieckiej

BERLIN.  
AGENCJA ADN donosi z Bonn, że na konferencji w Londynie Adenauer uzyskał od przedstawicieli mocarstw zachodnich zgodę na zwolnienie czołowych zbrodniarzy wojennych, którzy skazani zostali na karę śmierci za popełnione masowe morderstwa i bestialstwa wobec jeńców wojennych i ludności, a następnie w drodze łaski zamieniono im tę karę na długoletnie więzienie.

Wśród zbrodniarzy tych znajduje się 3 hitlerowskich marszałków i 7 generałów, m. in. b. marszałek Kesselring — sprawca wymordowania 1500 osób cywilnych, oraz marszałkowie von Manstein i List. Zbrodniarze ci obejmą natychmiast po zwolnieniu wysokie stanowiska w dowództwie nowej armii zachodnio-niemieckiej.

We wtorek więzienie brytyjskie w Werl opuściło 11 zbrodniarzy wojennych z 7 generałów, m. in. b. oficerów Wehrmachtu i SS, wśród nich generał Gellenkampf, skazany swego czasu na karę śmierci.

## Pomarańcze obrane czy też ze skórką kosztują jednakowo - kilogram 30 zł

ZNAJDUJĄCE się w sprzedaży pomarańcze można nabywać w cenie 30 złotych za 1 kg ze skórką lub w tej samej cenie obrane — bez skórki. Z uwagi na to, że skórka stanowi do 40 proc. wagi pomarańca, zakup pomarańca obranego jest specjalnie korzystny dla konsumentów i przyczynia się do uzyskania cennego surowca dla przemysłu cukierniczego.

## Od 6 marca wyprawki dla niemowląt będą wydawały sklepy MHD

PREZYDIUM Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wyprawek dla niemowląt. Jak wiadomo, rodzice każdego niemowlęcia mają prawo do wyprawki. W roku ub. np. wyprowadzono około 600 tys. wyprawek.

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia m. in. poważne ułatwienia w otrzymaniu wyprawek przez ludność pracującą, dzięki znacznemu zwiększeniu ilości punktów rozdawnictwa.

Talony uprawniające do otrzymania wyprawki, wydawac będą wydziały zdrowia wszystkich powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych. Wyprawki odbierać będzie można, nie jak dotychczas, tylko w placówkach ZUS, lecz w specjalnie wytypowanych sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego.

Placówki ZUS zakończą wydawanie wyprawek 29 lutego br., a wydziały zdrowia i sklepy MHD rozpoczną swą działalność 6 marca.

# W ŚWIETLE DNIA

## Ludobójcy

**I** ZNOW z dalekiej Korei nadeszła potworna wiadomość o użyciu broni bakteriologicznej przez amerykańskich napastników. Dopuszcili się oni zbrodni, na jaką nigdy w swojej bogatej karierze ludobójcy nie poważali się Hitler. Wzburzając się na japońskich zbrodniarzy takich jak kokietują, amerykańscy imperialiści, podjęli próbę wyniszczenia przy pomocy zarazków dżumy, tyfusu i innych chorób zakaźnych.

Ta nowa zbrodnia barbarzyńców z USA, która jest pogwałceniem praw międzynarodowych i podstawowych zasad humanitarnej, wzbogaca długą listę amerykańskich zbrodni i bestialstwa, przy pomocy których napastnik pragnie ujarzmić bohaterów walczących naród koreański. Zbrodnie te są wyrazem wściekłości, która ogarnia amerykańskich imperialistów, gdy widzą, że po 20 miesiącach walk w Korei nie udało im się osiągnąć zamierzonego celu. Agresorzy amerykańscy dopuścili się nowej zbrodni w chwili, gdy w Panmunzjon toczą się rokowania w sprawie zawarcia rozejmu w Korei. Stanowi ona jeszcze jeden dowód rzeczywistych celów amerykańskich napastników, którzy o długich już miesiącach przewlekła rokowania i dokładają wszelkich wysiłków, by nie zostało osiągnięte porozumienie.

Podobnie jak Hitler, podobnie jak wszystkie zbrodniarze — ludobójcy sadzą, że uda im się zastraszyć i sterroryzować walczącego o wolność przeciwnika. W swym handyckim rozumowaniu popielają zasadniczo błęd. Ich zbrodnie polegają nienawisnie ludu koreańskiego, nienawisnie jego wole kontynuowania walki aż do zwycięskiego końca, aż do przedzenia napastnika z ziemi koreańskiej.

Potworna zbrodnia amerykańskich imperialistów wywołała potężną falę oburzenia na całym świecie. Narodziła się idea zbrodniarzy i domagają się ich surowego ukarania. Nie ma dziś na kuli ziemskiej uczciwego człowieka, który by nie solidaryzował się w pełni z bohaterami walczącym ludem koreańskim, którego by nie przejmował wstętu i nienawisnie do amerykańskich ludobójców.

# Rząd Stanów Zjednoczonych stosując broń bakteriologiczną w Korei staje się największym zbrodniarzem wojennym

## Naród chiński będzie walczył do końca, aż ustana dzikie zbrodnie rządu USA —

**Pekin.**  
JAK DONOSI agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył 24 lutego oświadczenie, popierające protesty ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena przeciwko stosowaniu przez rząd amerykański broni bakteriologicznej. Minister Czou En-lai oświadczył m. in.:

## Z godziny na godzinę wzrasta tempo prac przy budowie kanału Wołga - Don

**MOSKWA.**  
O STATNIE meldunki napływające z terenu budowy kanału Wołga-Don, który oddany zostanie jak wiadomo do eksploatacji już wiosną br., podają, że tempo prac wzrasta z godziny na godzinę.

Na terenie karpowskiej stacji pomp zakończono montaż drugiej potężnej pompy. Obecnie karpowski rezerwuuar wodny otrzymywać będzie z Donu ponad 2 miliony m<sup>3</sup> wody w ciągu doby. Dłbiega końca budowa marynowskiej stacji pomp.

Dłbiega końca budowa śluz na kanale. Na 6 śluzach montuje się już konstrukcje metalowe, a na pozostałych 7 dobiegają końca prace betonowe. Wkrótce zakończone zostaną wszystkie prace przy budowie gigantycznej zapory wodnej długo 13 km. na terenie Cymlińskiego Systemu Hydrotechnicznego.

Jeżeli narody świata nie połączą zdecydowanie kresu tym zbrodniom — wówczas straszliwe przejścia cywilnej ludności Korei będą mogły stać się lada dzień udziałem spokojnych ludzi na całej kuli ziemskiej.

Zbrodnicze czyny imperializmu amerykańskiego prowadzącego wojnę bakteriologiczną dowiodły więc, że imperializm amerykański jest najniebezpieczniejszym wrogiem narodu chińskiego i koreańskiego oraz spokojnych ludzi całego świata.

W imieniu narodu chińskiego — oświadczył min. Czou En-lai — w obliczu narodów całego świata, oskarżam rząd Stanów Zjednoczonych o zbrodnicze zastosowanie broni bakteriologicznej, wbrew wszystkim zasadom ludzkości spisanym w konwencjach międzynarodowych, w celu wymordowania spokojnej ludności cywilnej i uzbójonych żołnierzy w Korei. Wzywam milijony pokój ludzi na całym świecie, aby podjęli kroki dla położenia kresu obłądnym zbrodniczym czynom rządu Stanów Zjednoczonych.

Naród chiński wspólnie z narodami całego świata będzie walczył do końca, aż ustają dzikie zbrodnie rządu Stanów Zjednoczonych.

**PROTEST CHIŃSKICH OBRONCÓW POKOJU**  
**Pekin.**  
KUO MO-ZO, przewodniczący Chińskiego Komitetu Ludowego obrony pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej, ogłosił deklarację w sprawie zbrodniczej wojny bakteriologicznej, prowadzonej przez agresorów amerykańskich w Korei.

Agresorzy amerykańscy — głosi m. in. deklaracja — powinni ponieść pełną odpowiedzialność za swe zbrodnicze czyny. W celu obrony powszechnego pokoju i sprawiedliwości, w celu jeszcze bardziej energicznego poparcia chińskich ochotników ludowych i sił zbrojnych Korei toczącej walkę na śmierć i życie przeciwko agresorom amerykańskim — naród nasz powinien zmobilizować wszystkie swe siły, ażeby położyć kres tym potwornym zbrodniom.

**Obchody 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo stały się na całym świecie potężną manifestacją na rzecz postępu i pokoju**

**OBCHODY** 150 rocznicy urodzin wielkiego pisarza francuskiego — Wiktora Hugo przekształciły się na całym świecie w potężną manifestację na rzecz postępu i pokoju.

W CAŁYM Związku Radzieckim obchodzono 150 rocznicę urodzin wielkiego pisarza francuskiego Wiktora Hugo. W Instytucie Literatury Światowej Akademii Nauk ZSRR odbyła się specjalna sesja naukowa poświęcona życiu i twórczości wielkiego pisarza.

**PEKIN**  
W CHIŃSKIEJ Republice Ludowej odbyły się liczne akademie poświęcone 150 rocznicy urodzin Wiktora Hugo. Przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej — Kuo Mo-żo i wiceprzewodniczący chińskiego stowarzyszenia pracowników literatury i sztuki Mao-itung skierowali do francuskiego komitetu obchodu 150-lecia urodzin Wiktora Hugo o-rodzie.

**BUDAPESZT**  
W ZWIĄZKU z 150 rocznicą urodzin Wiktora Hugo na Węgrzech odbyły się liczne uroczystości. W Budapeszcie jedną z ulic w 13 dzielnic przemianowano na ulicę im. Wiktora Hugo.

**BUKARESZT**  
NA LICZNYCH zebraniach i akademiach naród rumuński złożył hołd pamięci wielkiego pisarza francuskiego — Wiktora Hugo. Pod przewodnictwem prof. Mihaela Sadoveanu odbyła się uroczysta sesja Rumuńskiej Akademii Nauk, poświęcona twórczości Hugo.

**ULAN BATOR**  
W SALI Mongolskiego Uniwersytetu Państwowego odbyła się uroczysta akademie poświęcona 150-leciu urodzin Wiktora Hugo. O życiu i twórczości Hugo mówił wybitny pisarz mongolski, prof. Czim-t.

**PARYŻ**  
DZIENNIKI „Humanite” i „Libération” poświęciły wiele uwagi 150 rocznicy urodzin wielkiego pisarza francuskiego — Wiktora Hugo. Paryska prasa burżuazyjna całkowicie przemilczała tę doniosłą rocznicę. Jedynie dziennik „Parisien Libre” poświęcił 150-leciu urodzin Wiktora Hugo garść materiałów, w których główny nacisk kładzie na szczegóły życia rodzinnego pisarza.

**BERLIN**  
LUDNOŚĆ NRD obchodziła uroczystości 150 rocznicę urodzin Wiktora Hugo. Dziennik „Neues Deutschland” podkreśla w artykule wstępnym, że urzeczywistnia się słowa Wiktora Hugo o tym, że pokój zwycięży.

**KOPENHAGA**  
W DANII odbyły się obchody z okazji 150-lecia urodzin wielkiego pisarza francuskiego — Wiktora Hugo. Dziennik „Land og Folk” zamieścił artykuły: „Wiktora Hugo — wielki pisarz narodu francuskiego” i „Wiktora Hugo o wojnie i pokoju”.

# Jedynie z winy USA, W. Brytanii i Francji Włochy nie zostały przyjęte do ONZ

## Nota rządu ZSRR do rządu Włoch

**MOSKWA.**  
D NIA 24 lutego ambasada ZSRR we Włoszech skierowała do rządu włoskiego notę rządu radzieckiego, która stwierdza m. in.:

W związku z notą rządu włoskiego z dnia 8 lutego br., dotyczącą przyjęcia Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasada ZSRR oświadcza co następuje:

W SWEJ nocie rząd włoski przedstawia sprawę w ten sposób, jakoby Związek Radziecki przeszkadzał w przyjęciu Włoch do ONZ. Twierdzenie takie jest sprzeczne z rzeczywistością i jest wypaczeniem znanych powszechnie faktów.

Jak wiadomo, Związek Radziecki niejednokrotnie proponował, aby przyjąć Włochy do ONZ wraz z innymi państwami posiadającymi do tego pełne prawo, w tej liczbie z państwami, które w czasie wojny znajdowały się w takiej samej sytuacji jak Włochy.

Na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ Związek Radziecki ponownie zaproponował przyjęcie Włoch i innych 13 krajów do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego w dniu 25 stycznia przyjęła większością głosów tę propozycję radziecką, przeciwko której głosowała delegacja Stanów Zjednoczonych, zaś delegacje W. Brytanii i Francji wstrzymały się od głosowania w tej sprawie. Jedynie w rezultacie brutalnego nacisku ze strony Stanów Zjednoczonych na delegacje innych krajów, propozycja radziecka zaaprobowana przez Komisję Polityczną została odrzucona na plenum Zgromadzenia Ogólnego.

Dnia 6 lutego na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dyskusji nad propozycją ZSRR, delegacja Stanów Zjednoczonych głosowała przeciwko tej propozycji, zaś delegacje W. Brytanii i Francji wstrzymały się od głosowania, co przeszkodziło przyjęciu Włoch i innych 13 państw do ONZ.

Przytoczone wyżej fakty dowodzą, że jeśli Włochy nie zostały dotychczas przyjęte do ONZ, to stało się to jedynie z winy rządu Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, których stanowisko w sprawie przyjęcia Włoch do ONZ pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadą równouprawnienia państw.

W związku z tym rząd radziecki odrzuca zawartą w nocie rządu włoskiego, która pozbawia wszelkich podstaw.

Rząd włoski oświadcza również w swej nocie z 8 lutego, że „w przyszłości przy wykonywaniu wszelkich zobowiązań Włoch wobec ZSRR, wynikających z traktatu pokojowego, weźmie pod uwagę sytuację, jaka wytworzyła się w związku ze stanowiskiem rządu radzieckiego, w sprawie przyjęcia Włoch do ONZ.”

Tego nieodpowiedzialnego w stosunku do Związku Radzieckiego oświadczenia nie można oceniać inaczej, jak dążenia rządu włoskiego do odmowy wykonania traktatu pokojowego.

Rząd włoski ponosi odpowiedzialność za to, że pogwałcił już szereg bardzo ważnych postanowień tego traktatu na co rząd radziecki wskazywał w swych notach.

Rząd włoski już nie pierwszy rok kroczy drogą naruszania wojсковych postanowień traktatu pokojowego, przekształcając terytorium Włoch w bazę agresji amerykańskiej w Europie.

W związku z powyższym, rząd radziecki odrzuca notę rządu włoskiego jako naruszającą ogólnie przyjęte normy międzynarodowe i oświadcza, iż rząd włoski nie będzie mógł uniknąć odpowiedzialności za następstwa pogwałcenia traktatu pokojowego.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

\* Czechosłowacki Komitet Obronców Pokoju ogłosił odezwę do narodu, w której wskazuje na poważne niebezpieczeństwo, wypływające z faktu remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez imperialistów amerykańskich.

\* W układach, zawartych między Adenarem, — a trzema mocarstwami zachodnimi przewiduje się wykorzystanie oddziałów wzmoczonego Wehrmachtu w celu zwalczania oporu ludności Francji i Włoch wobec agresywnych planów amerykańskich.

\* Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu jugosłowiańskiego notę, w której stwierdza, że ostatnie wypadki naruszania granic powietrznych przez samoloty jugosłowiańskie odbywają się przy współdziałaniu władz tytułowych.

\* Za wybitne zasługi położone dla rozwoju literatury pięknej oraz w związku z 60-leciem urodzin, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło wybitnego pisarza radzieckiego — Konstantego Fiedina — orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

\* W 4 rocznicę zwycięstwa odniesionego przez naród czechosłowacki nad siłami reakcji odbyła się w Pradze uroczysta akademie, na której przemówienie poświęcone wydarzeniom lutowym 1948 roku wygłosił wicepremier — Dolansky.

\* Na kolejnej rozprawie w procesie wytoczonym przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej przeciwko francuskiemu pisarzom postępowym Renaud de Jouvenel i Andre Wurmser zeznawał świadek bułgarski — Georgiew, który przedstawił zdraździecką działalność Dymitrova-Guemeto.

# 14 i 15 marca „dni gotowości do wiosennej kampanii siewnej”

(Dokończenie ze str. 1-ej)

siewnego, orkę i siew oraz na zagospodarowanie odłogów.

## ZABIEGI AGROTECHNICZNE

**D**UZY nacisk kładzie uchwała Prezydium Rządu na zastosowanie w okresie kampanii wiosennej niezbędnych zabiegów agrotechnicznych.

Ministerstwo Rolnictwa i przemysłu rad narodowych zobowiązały zostały do szerokiego propagowania odnośnie właściwego przygotowania roli, ziarna siewnego oraz pielęgnacji roślin.

Prezydium rad narodowych powinny dopełnić pełnego wykorzystania siewników prywatnych na zasadzie dekretu o pomocy sąsiedzkiej.

## KONTRAKTACJA ROŚLIN TECHNICZNYCH

**W**TEJ dziedzinie uchwała zobowiązuje Ministerstwo Rolnictwa, przemysłu rad narodowych oraz instytucje kontraktujące do dopilnowania, aby szeroko spopularyzowane zostały dogodne warunki kontraktacji oraz system ulatwień w planowym skupie. Kładąc nacisk na planowe przeprowadzenie kontraktacji — uchwała podkreśla, że stosowana tu być musi w pełni zasada dobrowolności.

## POMOC DLA SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

**S**PÓŁDZIELNIE produkcyjne będą otoczone szczególnie troskliwą opieką — zwłaszcza nowopowstające. Uchwała zobowiązuje Min. Rolnictwa, przemysłu rad narodowych i POM-w, aby pomogły zarządom spółdzielni w opracowaniu planów wiosennych zasiewów, w zaopatrzeniu się w kredyty, materiał siewny i nawozy, w organizowaniu brygad polowych, w przygotowaniu maszyn, narzędzi itp.

## WSPÓŁPRACA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH W WIOSENNEJ KAMPANII SIEWNEJ

**P**REZYDIUM Rządu zaleca działalność w sprawnym i starannym przeprowadzaniu tegorocznej kampanii wiosennej. Szczególnie ważne zadania stoją przed ZSCh, który wspólnie z radami narodowymi zorganizuje pomoc sąsiedzką.

ZMP okaże prezydium rad narodowych pomoc w wykonaniu zadań kampanii, a przede wszystkim udzieli pomocy młodzieży zakładającej poletka doświadczalne, sam zorganizuje jak najwięcej ilość takich poletek, zwłaszcza kukurydzy oraz roślin pastewnych i nowopowstających do uprawy. Szczególnie troskliwą opieką otoczą ZMP-owcy w okresie kampanii wiosennej rodziny wojskowych.

Centralna Rada Zw. Zawodowych zobowiązana została do zorganizowania ekip łączności w zakładach przemysłowych i instytucjach społecznych w celu udzielenia pomocy spółdzielniom produkcyjnym, ośrodkom maszynowym, PGR-om i gospodarstwom indywidualnym.

## KOORDYNACJA, NADZÓR I KONTROLA

**W** CELU dopilnowania, aby zadania postawione przez Prezydium Rządu zostały należycie wykonane, uchwała zobowiązuje Min. Rolnictwa i przemysłu rad narodowych do zorganizowania kontroli przygotowań i przebiegu wiosennej kampanii siewnej. Koordynując wysiłki zainteresowanych władz, organizacji i instytucji, prezydium rad narodowych zapewnią stałą kontrolę przebiegu kampanii wiosennej poprzez zespoły wojewódzkie, powiatowe i gminne. Pracami tych zespołów kierują w województwach i powiatach przewodniczący prezydiów rad narodowych, a w gminach pełnomocnicy.

## „DNI GOTOWOŚCI DO WIOSENNEJ KAMPANII SIEWNEJ”

**D**LA SPRAWDZENIA przygotowań do prac wiosennych uchwała Prezydium Rządu wyzna-

czyła 14 i 15 marca br. jako „dni gotowości do wiosennej kampanii siewnej”.

W tych dniach Komisje Rolne rad narodowych przeprowadzą przy udziale Państwowej Służby Rolnej i całego aktywnego wiejskiego we wszystkich placówkach zainteresowanych sejską kontrolę stanu przygotowania do prac wiosennych.

W zakończeniu uchwały Prezydium Rządu wyraża przekonanie, że masy pracujące wsi wykażą patriotyczną, obywatelską postawę, wkładając maksimum wysiłku w dobre przygotowanie i przeprowadzenie siewów wiosennych, co przy pomocy państwa, opieki partii politycznych, ZSCh, organizacji, instytucji społecznych i gospodarzy na wsi — zapewni pełną realizację zadań produkcyjnych i dalsze podniesienie produkcji rolnej.

# Zakończenie Olimpiady

(Dokończenie ze str. 1-ej)

rzono, gdyż Komitet Organizacyjny zarządził, by decydowała różnica stosunku bramek, a nie współczynniki. Obie bowiem drużyny miały identyczną różnicę tzn. 29 bramek.

Tym razem Czechosłowacy ulegli Skandynawom 3:5 (2:0, 1:1, 0:4). Na porażkę złożyła się przede wszystkim słaba kondycja naszych pobratymców, która im wystarczyła tylko na dwie tercie.

W trzecim okresie gry Szwedzi przypuścili generalny szturm i pobili Czechosłowaków przede wszystkim szybkością i twardością.

Po tak ważnym dla nas poniedziałkowym spotkaniu z Norwegią, w którym to zdobyliśmy punkt decydujący o uplasowaniu się przed czterema państwami biorącymi udział w Olimpiadzie, hokeiści otrzymali na miejscu przy schodzeniu z lodowiska serdeczne gratulacje od przewodniczącego Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Mińcekiego, a Lewacki, który zdobył aż trzy bramki w tym meczu, powędrował do szatni na ramionach swych kolegów.

Oficjalna klasyfikacja olimpijska wygląda następująco:

1. Norwegia 104,5 pkt.
2. USA 77,5 pkt.
3. Finlandia 63 pkt.
4. Austria 54 pkt.
5. Niemcy zach. 41,5 pkt.
6. Szwecja 30,5 pkt.
7. Holandia 24 pkt.
8. Szwajcaria 23 pkt.
9. Włochy 22 pkt.
10. Kanada 15,5 pkt.
11. Anglia 10 pkt.
12. Francja 10 pkt.
13. Węgry 4 pkt.
14. Czechosłowacja 3 pkt.
15. Belgia 1 pkt.
16. Polska 1 pkt.
17. Japonia 0,5 pkt.
18. 13 państw 0 pkt.

Nasi olimpijczycy pozostają w stolicy Norwegii do czwartku, po czym po cięglem wracają do kraju i przybędą do Warszawy w sobotę.

## AMERYKANIE DOIGRALI SIĘ

**B**RUTALNE zachowanie się reprezentacyjnej drużyny hokejowej USA na Igrzyskach Olimpijskich w Oslo wywołało oburzenie nawet prasy zachodniej.

Organ norweskiej partii rządowej — dziennik „Arbeiderbladet” zamieścił artykuł pt. „Było by lepiej, gdyby Amerykanie pozostali w domu”.

„Amerykanie — czytamy w artykule — zachowali się tak, jak nie powinni się zachować sportowcy. Stosują im wszelkiego rodzaju niedozwolone chwyt i uciekają się do nieuczciwych środków, pragnąc osiągnąć zwycięstwo”.

Jeden z czołowych fachowców sportowych — Asbjorn Barlaup stwierdza na łamach dziennika „Verdens Gang”: „Publiczność obecna na meczu hokejowym Ameryka — CSR była świadkiem jak drużyna amerykańska niezależnie zdobyła zwycięstwo jedynie dzięki niedozwolonym chwytom, które nie mają nic wspólnego z tym, co my w Norwegii uważamy za technikę. Już po pierwszym podstawienu nogi przez gracza amerykańskiego, nie było wątpliwości co do tego, po czyjej stronie będzie sympatia widzów”.

Barlaup podkreśla, że oburzenie wieloletniejszej reszcy widzów było ogromne i wzrastało w miarę tego, jak graczy amerykańskich usuwano za brutalną i niedozwoloną grę z boiska. Godne pożałowania widowisko — stwierdza autor — osiągnęło szczyt w chwili, gdy sędzia angielski dostawnie siłą wyprowadził z boiska gracza amerykańskiego Tschornota, który już przedtem zyskał sobie niechlubną sławę.

## AGENCJA AMERYKAŃSKA UNITED PRESS PISZE:

„Igrzyska Olimpijskie zakończyły się w atmosferze niepopularności USA. Znalazło to dobitny wyraz podczas uroczystości wręczenia medalu olimpijskiego w momencie wręczenia medalu olimpijskiego zespołowi USA za drugie miejsce w turnieju hokejowym panowała grobowa cisza, podczas gdy entuzjastyczne oklaski towarzyszyły wręczeniu nagród drużynom innych krajów.”

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI Z KRAJU

● W IV kwartale ub. roku we współzawodnictwie o tytuł najlepszego statku Polskich Linii Oceanicznych zwyciężył S/S „Tobruk”.

● W dniach 24 i 25 bm. odbył się w Warszawie w sali Stow. Dziennikarzy Polskich zjazd dyrektorów i czołowych pracowników artystycznych teatrów z całej Polski.

● W ZG TPP-R odbyła się konferencja przedstawicieli centralnej i wojewódzkiej komisji międzyorganizacyjnych do spraw nauczania języka rosyjskiego i aktywu TPP-R, poświęcona omówieniu zagadnień, związanych z organizowaniem kursów języka rosyjskiego.

● Przybyli do Polski wybitni pisarze niemieccy Bertold Brecht i Hans Hjarchwiza oraz znakomita artystka drzew, Helena Weigel wzięli udział w spotkaniu z czołowymi przedstawicielami polskiego świata literackiego i teatralnego.

# W chłopskiej chacie, pod słomianą strzechą powstała pierwsza w Polsce

## Wojewódzka Rada Narodowa

Na miejsce zjazdu wybrano Rudkę Kijańską w powiecie lubartowskim. Wyznaczono dzień 18 lutego 1944 roku, godziny wieczorne.

Dzień jest jasny, pogodny i dość mroźny. Wschodni wiatr zasypuje po każdym przejeździe kołowy i ślady kopyt koni. Przed godziną 4 jestem już u „Stawów”. Wkrótce wsiadamy do sań i kierujemy się do Rudki Kijańskiej.

O zmroku wszyscy się zadympka i drogę trudno rozpoznać, lecz koń zna ją dobrze i idzie pewnie. Ktoś opowiada, że są pomysły pewne waleczki z Buga. Przez nasze lasy parczewskie i Ostrowy prowadzi stały szlak komunikacyjny partyzancki sowieckich i naszych kontaktów z Armią Polską utworzoną w Związku Radzieckim. Niebawem ma nastąpić poważna ofensywa. Nareszcie skończy się straszna męka naszego narodu, przestanie dymić Majdanek, ustąpią pacyfikacje i łapanie. Ale musimy zdobyć się na wielki czyn — przygotować się do wielkiej akcji zbrojnej przeciw ciemnościom. To jest jeden z celów dzisiejszej konferencji, na której powołamy do życia nową, demokratyczną, najwyższą władzę w naszym województwie: Wojewódzką Radę Narodową.

### Z naszego obserwatorium

## Bandyci w czarnych mundurach

Specjalny wysłannik „L'Humanite” w korespondencji z remilitaryzowanych Niemiec zachodnich poświęca kilka „ciepłych słów” polskim i jugosłowiańskim renegatom, pozostającym na służbie amerykańskiej. Dziennikarz odwiedził m. in. miasto Pirmassens, niedaleko stolicy obuwia niemieckiego, dziś wielki oboz nędzarzy, gdyż z 25.000 robotników, 18.000 pracuje zaledwie po dwa dni w tygodniu.

Oboz w mieście tym postrachem mieszkańców są ludzie w czarnych mundurach, tak zwani „civil guards”. Jest ich tu 3.000. Rekrutują się spośród szumowin nazistowskich, faszystów jugosłowiańskich i „chłopów od Andersa”. Polskich renegatów jest najwięcej — stwierdza dziennikarz francuski. Tym byłym Polakom przypada też „zaszczytny” rekord: są najbardziej niebezpieczni.

Stali się oni głosi dzięki niezliczonym kradzieżom i gwałtom. Bandyci andersowscy w czarnych mundurach (powinni też na czapkach nosić trupie czaszki) chlubi się wzięciem do tradycji SS-mańskich. Piją, rabują, gwałcą, mordują. Andersowiec w tym mieście (jak zresztą i gdzie indziej) stał się synonimem bandyty.

Władze amerykańskie znudzone ustawicznymi skargami na andersowskich rabusiów — zakazały byłym Polakom noszenia broni poza koszarami. Wobec tego kroniki policyjne notują teraz napady bez użycia broni palnej. Rapolwer został zastąpiony przez nóż.

Zycie renegatów jakoś się ułożyło — „góra” spiskuje i defrauduje, „dół” gwałci i kradnie. Oto wyraz „harmonii klas” w zdegenerowanej emigracji.

GROT

### John Stuart

## Budżet nędzy i śmierci

(KORESPONDENCJA WŁASNA API)

N. YORK, w lutym.

W CIĄGU ostatnich osiemnastu miesięcy podatki obciążające masy pracujące i farmerów uległy trzykrotnej podwyżce. Obecnie wygłada na to, że można się spodziewać nowej podwyżki podatków, jeżeli Kongres zgodzi się na żądanie prezydenta Trumana, ogłoszone w jego orędziu w sprawie budżetu złożonym w Kongresie 22 stycznia.

To jest jednakże tylko jeden aspekt przedstawionego przez rząd Trumana budżetu przygotowań wojennych na rok budżetowy 1953, rozpoczynający się 1 lipca.

Ważną pozycją tego budżetu jest suma 65 miliardów dolarów, przeznaczone wyłącznie na przygotowania wojenne. Innymi słowy, prawie trzy czwarte każdego dolara wydatkowanego przez Waszyngton idzie na produkcję dział, czołgów, samolotów, okrętów wojennych, amunicji i bomb atomowych. W ten sposób przynajmniej 20 proc. dochodu narodowego Stanów Zjednoczonych

NA wezwanie rzucone przez Krajową Radę Narodową, która ukonstytuowała się na przełomie 1943/44 roku — poczęły organizować się terenowe rady narodowe: wojewódzkie, powiatowe, gminne. Szalał jeszcze wtedy ucisk hitlerowski, toczyła się krwawa walka. Już wtedy jednak powstawały organy władzy ludu, lud zapowiadał, że odda pod bieżącą gospodarkę kraju a nie obzarnicy, burżuazji i jej polityczna reprezentacja — zdraździecką londyńską klikę.

Poniżej zamieszczamy wspomnienie z pierwszego, organizacyjnego posiedzenia Lubelskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Fragment ten przedrukujemy z „Rady Narodowej” — nr z dnia 1.1.1949 r.

Z oddali dochodzi szczełkanie psów. Mignęła przed nami sylwetka chaty jednej i drugiej. Jesteśmy już we wsi. Wreszcie „Szymon” trąca w bok furmana i mówi półgosem — „stop, zajeżdżajcie na lewo w podwórze”. Po chwili w pobliżu sań ukazuje się jakaś postać, która wskazuje gdzie z końmi zajeżdżać. Zastanawia mnie cisza. Nagle z głębi podwórza dochodzi ściszone szczełkanie psa. Zrozumiałem. Przejorni gospodarze zamknęli psa, aby niepotrzebnie nie czynił hałasu.

### PRZY KARBIDOWEJ LAMPIE...

NA podwórzu ukazuje się „Kazik”, który zaprasza nas do chaty. Przed wejściem spotykamy dwóch partyzantów, którzy salutują. Szybko przechodzimy sian, kuchnię i nie witając się z domownikami, wchodzimy do następnego pokójku.

Izba dość duża, o trzech oknach, zastawionych firankami. Szyby zamazane, umebłowanie skromne. W jednym rogu przy ścianie sofa, w drugim maszyna do szycia, na środku duży stół a dookoła niego krzesła. Karbidowa lampka na stole z pykającym płomykiem słabo oświetla izbę, zwłaszcza jej kąty.

Drzwi się znowu otwierają, do izby wchodzi kilka osób. Po przywitaniu się i wymianie paru słów, lokujemy się jak kto może, jedni na sofie, inni na krzesłach.

Po chwili „Kazik” przystępuje do otwarcia zjazdu. Przedstawia obecne położenie naszego kraju i Lubelszczyzny. Omawia stosunek byłego rządu sanacyjno - ozonowego do klasy robotniczej, nędzę rzesz pracujących i przemożny wpływ obcego kapitału na rząd, na wewnętrzną i zagraniczną politykę państwa. Następnie „Kazik” bierze ze stołu papiery i dobitnym głosem odczytuje Tymczasowy Statut Rad Narodowych. Po

## Nowe książki

G. Brusilowski — Wypalanie kamienia wapiennego i przyrządzanie mleka wapiennego. Państwowe Wydawnictwa Techniczne 1951. Str. 163. Cena 32 zł.

Do produkcji sody oraz wielu innych produktów chemicznych potrzebna jest duża ilość węgla palonego i mleka wapiennego. O produkcji węgla wymienionych artykułów mówi wydana przez PWT praca specjalisty radzieckiego, G. Brusilowskiego (tłum. mgr J. Grzywiak).

Książka składa się z trzech części. Pierwsza z nich zawiera ogólną wiadomość o procesie spalania, paliwie i surowcu do otrzymania węgla palonego. W części drugiej autor bardzo szczegółowo rozpatruje proces wypalania węgla i kredy. Część ostatnia zawiera wyczerpujące wiadomości o przygotowaniu mleka wapiennego.

Praca Brusilowskiego ma specjalnie wielkie znaczenie dla robotników i mistrzów obsługujących piece do wypalania węgla dla celów przemysłu chemicznego, zwłaszcza dla fabryk sody. (m)

dowych. Po odczytaniu Statutu następuje długa i ożywiona dyskusja.

Delegaci reprezentowali grup społecznych, partii politycznych, organizacje i instytucje społecznych składają kolejno deklaracje.

Po gruntownym zapoznaniu się z prasą Krajowej Rady Narodowej, oświetlającą sytuację polityczną, dającą wskazówki do dalszego postępowania — przystąpili obecni do złożenia ślubowań.

### „ODTĄ LUD BĘDZIE WŁADCA SWYCH LOSÓW I GOSPODARZEM”

Ważny to pamiętny moment. Chwycy się i kaprysi płomieni lampy. Długie cienie biegają po ścianach.

### Józef Prutkowski

## Zapamiętaj

SZEDŁ dżiki wandal Faszysta-zbir. Cień Ferdynanda Europeu zrył.

Zza chmur bombowców Nie widać gwiazd. Krok hitlerowców w ruinach miast.

A w krematoriach Upiorny swąd. Krwawa historia W eksplozjach boni.

Śmierć i ruiny! Czyż cały globus W koncentracyjny Zmienić się oboz?

Czy zginie wszystko? Nie. Gwiazda świeci. Ludzie faszystom Runą naprzeciw.

Huknęła mina. Poeciśków grad. Ach, kto powstrzyma Złego olbrzyma — Truchleje świat...

Nie trwój się świecie. Oto naprzeciw Miasto Stalina Stalingrad.

Podlegacie znowu się zbroją — Armia Radziecka broni pokoju. (Truman rok calutki Podburza, podburza. Ręce ma za krótkie Więc twarz się wydłuża). Churchill podlega znowu

i znowu — Armia Radziecka ma broń atomową.

Grozą królom gield — w alłstreetowcy — Armia Radziecka ma odrzutowe. Truman — znów milion na broń! tak się zaciął Armia Radziecka ma miliard przyjaćiół.

rozszerzenia programu produkcji wojennej zaledwie w kilka dni po wysunięciu przez Związek Radziecki nowych propozycji w sprawie zakazu produkcji broni atomowej i zakazu jej używania. Miało to miejsce również w chwili, gdy Północna Korea i ochotnicze oddziały chińskie poszły na ustępstwa w interesie pokoju na Korei i po wielokrotnych propozycjach Związku Radzieckiego zwołania konferencji pięciu mocarstw dla rozstrzygnięcia istniejących nieporozumień.

Fakt ten świadczy, jak negatywne odnosi się Waszyngton do wszelkich propozycji pokojowych. Projekt budżetu przedłożony przez Trumaną jest niezbitym dowodem, że Waszyngton zdecydowany jest uczynić wszystko co możliwe, aby za pobiec ustaleniu pokoju na Korei i na całym świecie.

Na uzbrojenie satelitów Wall Street zagranicą Truman zażądał 10.800.000.000 dolarów i prawa powiększenia tej sumy w razie potrzeby o 8.300.000.000. Stanowi to przeszło 30 procent więcej, niż suma przeznaczona na te cele na rok bieżący. Sumy przewidziane dla każdego z satelitów nie zostały zmniejszone, lecz Truman umieścił na tej liście Jugosławie, Grecję, Turcję, wojska francuskie w Indochinach i „wojska chińskie broniące Formo-

nie. Padają w ciszę słowa ślubującego:

„Ja, członek Lubelskiej Wojewódzkiej Konspiracyjnej Rady Narodowej, syn Narodu Polskiego cierpiącego barbarzyńską niewolę niemiecką, ślubuję uroczystość poświęcić całkowicie swoje zdolności i rzetelną pracę, według mego własnego zrozumienia i zgodnie z sumieniem nad kierownictwem losami Narodu w walce o Wolną, Niepodległą, Demokratyczną Polskę.

Wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony okupanta hitlerowskiego i wysługujących się mu zdrajców polskich obowiązki swe pełnić będę z zachowaniem bezwzględnej konspiracji, w poczuciu odpowiedzialności przed Narodem Polskim”.

Zbieg okoliczności chciał, że przyjmują ślubowanie ściany wiejskiej, chłopskiej chaty, pełne znoju, trudu codziennego, krzątający gospodarze. W chłopskiej chacie pod słomianą strzechą, powstała pierwsza Wojewódzka Konspiracja na Rada Narodowa w Polsce, najwyższa reprezentacja społeczeństwa i organ kierowniczy całego województwa.

## Dziś u nas

Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawa honoru każdego obywatela



## A w Polsce przedwzrzesniowej



W Związku Radzieckim i krajach Demokracji Ludowej każdy człowiek znajduje pracę w swoim zawodzie i po linii swych zainteresowań. Na zdjęciu: przelotnik pracy w Zdanowskich Zakładach Metalurgicznych „Azovstal” — Grzegorz Czujko.

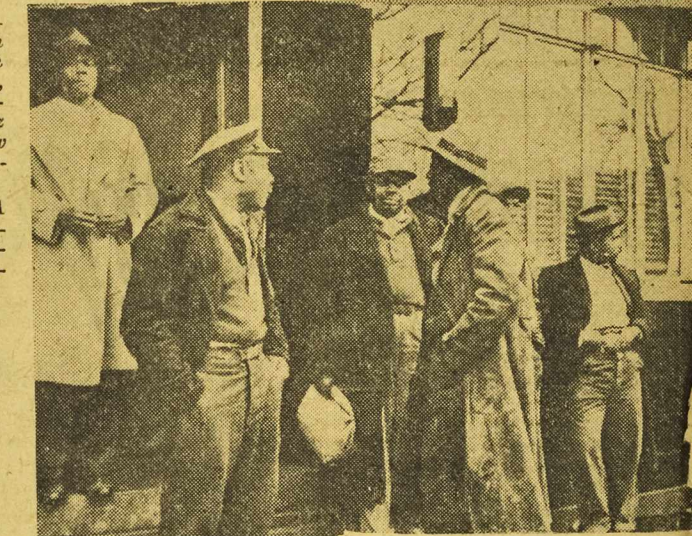
BEZROBOCIE, będące zjawiskiem nieudłownie związanym z bezplanową gospodarką kapitalistyczną w Polsce przedwzrzesniowej, pociągalo za sobą skrajną nędzę setek tysięcy mieszkańców miast i wsi. Droga do awansu społecznego była zamknięta dla dzieci proletariatu miejskiego i biedoty wiejskiej.

Na zdjęciu: młodociani bezrobotni oczekują na pracę przed Biurem Pośrednictwa Pracy przy ul. Ciepłej w Warszawie na strzy „porządku” czuwa granatowa policja.

## W krajach kapitalizmu

Według oficjalnych danych amerykańskich liczba bezrobotnych i półbezrobotnych, zatrudnionych od 1 do 19 godzin tygodniowo, jak również figurujących na listach zatrudnionych, lecz faktycznie nie pracujących, osiągnęła w Stanach Zjednoczonych 12 milionów ludzi.

Na zdjęciu: bezrobotni USA oczekują przed budynkiem związków zawodowych w nadziei otrzymania choćby kilkugodzinnej pracy.



## OSTATNI GROSZ Z KIESZENI LUDU

KREDYTY na inne, nie wojenne cele, są o 9 procent niższe, niż w 1950 roku. Wydatki na budownictwo mieszkaniowe, opiekę społeczną, akcję przeciwpowodziową budowę dróg, kredyty dla farmerów, uprawę nieużytków i podobne cele uległy nawet jeszcze znaczącej obniżce. Pałacy problem braku szkół i szpitali został zupełnie pominięty.

Fundusze na pomoc dla farmerów zostały obcięte bełbitosnie. Na przykład i tak już niska suma 200 milionów dolarów na elektryfikację wsi została obniżona do 190 milionów.

Im bliżej zaznajamiamy się z projektem budżetowym pana Trumaną, tym bardziej uświadamiamy sobie, że jest to powtórny plan wyścignięcia ostatniego grosza z kieszeni ludu amerykańskiego i wzbogacenia wielkich przemysłowców i finansjery.



(Foto — CAF)

# Bielawskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego rozpoczęły walkę z czasem

której wynikiem

są tysiące metrów płótna wyprodukowane ponad plan

W HALACH produkcyjnych Bielawskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. „Dąbrowszczaków” można by pomieścić ludność dużego miasteczka.

Słońce wdziera się tu przez oszklone sufity i złoci biel wysnuwanego z maszyn płótna. Potężne aparaty zwilżają suche powietrze. Nad rusztowaniem czarnych rozpylaczy unosi się warstewka sinawej mgły.



**DOKONCZYMY** dziś historię o monetach śląskich, którą przytaczamy za pracą dra Mariana Haisiga „Śląsk w monetach, medalach i pieczęciach” (w związku z ciekawą wystawą w Muzeum Śląskim).

Z początkiem XVI w. stosunki monetarne na Śląsku kształtują się pod silnym wpływem polskimi. Zygmunta Starego, późniejszy król polski (1506—1548), objął w roku 1499 w posiadanie księstwo głogowskie, zaś w pięć lat potem namiestnictwo całego Śląska, białej w latach 1503—6 w swej książęcej mennicy nową srebrną monetę, zwaną powszechnie grozem głogowskim. W tym samym czasie, za wzołem Zygmunta książęta ziębicy Albrecht i Karol, Fryderyk ks. legnicki, biskup wrocławski Jan Turro oraz miasto Wrocław i Świdnica przystępują do bicia lichej jakościowo monety tzw. białych groszy. Nazwa ich pochodzi od białawego, błyszczącego zabarwienia osłaganego sztucznie przez rodzaj specjalnej zaprawy (w roz tworze soli kuchennej i winnego kamienia), stosowanej wyłącznie na monetach o przeważającej zawartości miedzi.

W Świdnicy w latach 1517—1525, Ludwik I król czeski dla ułatwienia stosunków handlowych z Polską, białe świadczył półgrosze, wzorowane na polskich tylko ze znacznie gorszego srebra. Masowy zalew Polski i Prus monetą świadczył i spekulację kupców śląskich wywołującej lepszy pieniądz polski, powodującej dalsze zamieszanie w stosunkach gospodarczych, a nawet zakaz handlu ze Śląskiem. Z postępującym puciem pieniądza miejscowego napływa na Śląsk w dużych ilościach moneta polska, a to groźne i trojażki (trzygroszówki) koronne Zygmunta Starego oraz groźne i trojażki pułskie bite pod jego imieniem. Jej liczny obieg dowodzi, że mimo granic politycznych, Śląsk i Polska stanowiły nadal jeden nierozdzielny obszar gospodarczy, którego normalny rozwój domagał się jednolitego pieniądza.

Rozwijający się wielki handel rodzi na rynku pieniężnym potrzebę grubszego i większej wartości monety. Reforma monetarna Ferdynanda I. oowiazująca we wszystkich podległych mu krajach, wprowadza również na Śląsku nowe odmiany pieniądza. Pierwsze śląskie talary wychodzą z królewskiej mennicy we Wrocławiu oraz mennicy w Kłodzku w latach 1540—41, w następnym roku białe talary Fryderyk II legnicki, zaś w r. 1543 pojawiają się pierwsze talary miasta Wrocławia bite pod stemplem miejskim.

Jadwiga Jędrzelowska

## URODZIŁAM SIĘ NA KORCIE

(Opowiadał Kazimierz Gryzewski)

W JAKIŚ czas po zakończeniu wojny zamieszkałam w Bydgoszczy. Zaczęłam tęsknić za tenisem. A może spróbować?.. Może powrócić na korty? Zaczęłam rozmyślać się za odrobidni trenem. Niestety wszystkie korty w Bydgoszczy zostały zdewastowane przez cofające się w popiochu wojska hitlerowskie. Na placach tenisowych Niemcy urządzali parady, a potem bardzo zniszczone korty.

Wszakże nie mogłam się poddać. Przymyśliłam sobie, że jeżeli nie ma kortów, to ja zrobię korty. W parku krakowskim pomalowałam przy porządkowaniu kortów. Teraz z zapalem zabrałam się do roboty wraz z kilkoma przyjaciółmi. Plac był wkrótce gotów.

Plac był wkrótce gotów. Zapamiętam te chwile, kiedy po wojnie, po raz pierwszy zabrałam rakiety do ręki. Początkowo gra sprawiała mi wiele trudności. Po prostu nie miałam siły, szybkobiegac do piłek, a moim uderzeniem strącały się na ziemię. Latwo mogłam odnieść przyczynę słabości; przed wojną moja przeciętna waga wy-

nosiła 75 kilo, a teraz po okupacji hitlerowskiej ważyłam zaledwie 52 kilo!

Szybko jednak zaczęłam odzyskiwać siły i dochodzić do formy fizycznej oraz psychicznej. Popłynęły zaproszenia z całej Polski. Sport organizował się. Przed nami, tenisistami, stały wielkie zadania. Musieliśmy przeciw wreszcie skończyć z elitarnością w tenisie. Naszym obowiązkiem stało się hasło, aby tenis uczynić sportem masowym, aby stał się on jednym z elementów powszechnego wychowania fizycznego. Zabrałam się z zapalem do roboty. Na kortach Bydgoszczy wiele godzin poświęcałam treningom młodych tenisistów.

Oczywiście były to jeszcze tylko początki. Sport wówczas nie był wystarczająco zorganizowany, walczymy z olbrzymimi trudnościami. Ale przeszkody te stopniowo musiały ustąpić, do tego tematu jeszcze powrócę w przyszłości.

W 1946 roku otrzymałam zaproszenie do Wimbledonu. Zdawa-

łam ojców i posiłem w świat zukać chleba.

Tu Skuba przerwał, popatrzył na swój warsztat i mówił dalej, ale już głoszono.

Moje dzieci będą się uczyć. I gło dować nie będą. One szczęśliwsze bo się urodziły w innej, niż ja Polsce. I ja dziś nie krzywdzę siebie. Fachowcem jestem, ludzie mnie szanują, a żadnej roboty nie boję się.

Skuba akcentował każde słowo. Z twarzy jego była wiara w własne siły i w opiekę, jaką gwarantuje mu Polska Ludowa.

### WYPREDZIMY CZAS!

W PRZEDZALNI migoczą tysiące białych szpul.

Gdyby ktoś potrafił wsłuchać się w ich melodyjny furkot, dowiedziałby się na pewno, że w styczniu bieżącego roku załoga przekroczyła normę o 11 procent.

Na placu fabrycznym rozładowano ciężarowe auta. Z magazynu podjeżdżały wózki.

To bawelna ze Związku Radzieckiego, towar doskonałej jakości — informuje nas ob. Jachowicz.

Surowca i maszyn mamy pod dostatkiem. Brak nam tylko czasu, z którym trzeba ciągle walczyć i zaw sze go wyprzedzać.

JOZEF MUSZKAT

## Brawurowa wyprawa alpinistów radzieckich na lodowiec

Grupa alpinistów tadzieckich licząca 17 osób, członków zrzeszenia „Iskra”, dokonała śmiałej wyprawy na lodowiec Zierawskiński wysokości 4.118 m.

Lodowiec ten wyróżnia się spośród innych w Azji Środkowej swymi rozmiarami i ciągnie się na przestrzeni przeszło 20 km. Łącząc się z prawej i lewej strony z tzw. bocznymi lodowcami, nie ustępującymi pod względem rozmiarów największym lodowcom alpejskim.

Powierzchnie lodowca przecinają głębokie leje i szczeliny, ponadto posiada ona ogromną ilość jezior lodowcowych i gładzi. O trudnościach do tarcia na szczyt świadczy to, że w ciągu dwóch dni udało się dzielnym alpinistom przejść zaledwie 8 kilometrów.

## Macie wątpliwości zastrzeżenia, uwagi? Piszcie o tym jasno i otwarcie

NA jednym z zebrań poświęconych dyskusji nad projektem Konstytucji, ktoś z uczestników zabrał głos mniej więcej w ten sposób:

— Po cóż mamy naradzać się nad Konstytucją. Układają ją przecież ludzie mądrzejsi od nas, bardziej doświadczeni. Ufamy im, zgadzamy się z nimi.

Jak myślicie, czy wypowiadający podobne poglądy miał rację? Na pewno nie!

Choćby dlatego, że tekst ogłoszony jest dopiero projektem, a nie przyjętą przez Sejm w ostatecznej formie ustawą konstytucyjną. Projektem co do którego każdy obywatel ma prawo zgłaszać swoje uwagi, zastrzeżenia, poprawki. Uchwała komisji konstytucyjnej gwarantuje, że poprawki te zostaną rozpatrzone. W ten sposób wielkie dzieło Konstytucji Polskiej Rze czypospolitej Ludowej będzie wspólnym dziełem nas wszystkich, dziełem całego narodu.

Pewno, że mamy zaufanie do składu Komisji Konstytucyjnej. Ale nie znaczy to wcale, aby jej pracy nie można było choćby w szczegółach uzupełnić, udoskonalić. A w tak podstawowej ustawie, jak konstytucja, według której ma rozwijać się życie narodu, każdy szczegół ma wielkie znaczenie.

W JAKI sposób należy podchodzić do sprawy Konstytucji? Jaką miarą mierzyć słuszność zawartą w jej poszczególnych rozdziałach, czy paragrafach?

Co do mnie — to uważam, że najłatwiejszą, najpewniejszą metodą jest porównanie tego, co zawiera projekt, będący przecież zarządzeniem podsumowaniem osiągnięć Pol ski Ludowej z naszym codziennym życiem, zdaniem sobie sprawy z istotnych, zasadniczych przemian, różnic między Polską kapitalistyczną, a Polską Ludową, budującą socjalizm.

W RESZCIE sprawa pytań, wyjaśnień, nasuwających się wątpliwości. Sądajmy, że obecnie, w okresie trwania ogólnonarodowej dyskusji, jest najbardziej sposobna pora, aby je zgłaszać, otwarcie, jak najbardziej szczerze wysuwać. Nie unikajmy spraw tzw. drażliwych, istniejących w prze świadczeniu niektórych, uważających, że nie „o wszystko wypada się pytać”, obywateli. Znowu po gład niesłuszny. Pytać się trzeba o wszystko, co jest niejasne, co budzi wątpliwości czy zastrzeżenia.

Ogólnonarodowa dyskusja powinna spopularyzować projekt Konstytucji wśród wszystkich obywateli i przyczynić się do tego, by każdy z nas poznał jak najlepiej sprawę polityki państwowej i funkcjonowanie organów władzy ludowej.

Str. 4

SŁOWO POLSKIE

Bogdan Brzeziński

## Błędne koło

(Czytelnicy często narzekają w listach na opieszłą dystrybucję różnych artykułów. M. in. ostatnio stwierdzają brak papieru maszynowego.)

Ileż przesady, ileż w tym szarży, że się wciąż każdy tak na nią skarży! Czasami chciałbym po prostu tuć ja Tych, co wzdychają: „Och, dystrybucja!...” Gdy czegoś nie ma, kiedy coś znika — Każdy dosiada tego konika! A tu nie trzeba gniewać się zaraz, Bo dystrybucja bardzo się stara, Robi, co może (albo nie zgola!), Żeby zadaniami swoim podolać, By społeczeństwo wychować jakoś, A tu — sarkania... Niewdzięczni, psiskość!

Na przykład rzecze ktoś w dystrybucji Do sekretarki swej, panny Lucji: — Niech się hartują starsi i młodzież, Kupując w lutym przewiewną odzież! Więc jak kamfora szybciutko znika Soból (z zajaca), foka (z królika) — I na wystawach, zamiast futerek, Mamy Poczytyków płóciennych szereg!...

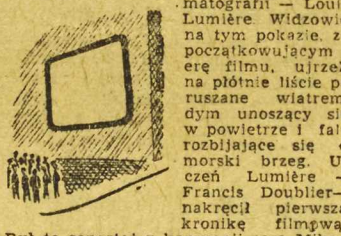
Pewien Czytelnik pisze nam tak: — Maszynowego papieru brak! Brak?... Wiem dlaczego! No, bo po pierwsze Na tym papierze pisze się wiersze, Spisuje fakty i dowcipki... Ze dystrybucja źle się spisuje... Więc, by uprzedzić niemily fakt — Maszynowego papieru brak! — Bo w dystrybucji — powiadam panu — Wszystko jest z sensem i według planu!...



## Spacerkiem po kraju i świecie

**TECHNIKA ULATWIA PRACĘ**  
4 METRY NA MINUTĘ — z taką szybkością „wgrzyza się” w ścianę węgla wrebliarka polskiej konstrukcji, wynalazek inż. Popowicza Wrebliarka ta podcina ścianę węgla i równocześnie łupie węgiel na mniejsze kawałki. Przy tym systemie urabiania węgla przyspiesza się i ułatwia pracę górników oraz eliminuje zupełnie użycie materiałów wybuchowych do rozdziania ściany.

**DYM NA PŁÓTNIE**  
W PARYSKIEJ Grand Café odbył się 28 grudnia 1935 r. pierwszy publiczny pokaz 50 króciutkich obrazków, nakreślonych przez ojca francuskiej kinematografii — Louisa Lumière. Widzowie na tym pokazie, z początkowym zaniemienieniem, ujrzeni na płótnie liście poruszane wiatrem dym unoszący się w powietrze i fale rozbiłające się o morski brzeg. Uczeń Lumière — Francis Doublier — nakreślił pierwszą kronikę filmową w historii kina.



Był to reportaż z koronacji cara Mikojaja II, odbytej w 1896 r. w Moskwie.

**KANCLERZ BEZ MASKI**  
A DENAUER oświadczył w czerwcu 1940 r. korespondentowi francuskiemu pisma „Epoque”:

„Nie życzę sobie żadnej armii. Nie chcemy żadnej nowej wojny... Wreszcie musimy również zwrócić uwagę na to, że nowa armia wzbudziła u nas tylko militarystyczne wspomnienia, które raz na zawsze muszą zniknąć. W dwa lata później, 25 czerwca 1951 r., na zjeździe partii chrześcijańsko-demokratycznej w Bad Reichenhau, kanclerz” boński powiedział:

„Rząd w Bonn jest zdecydowany przeprowadzić remilitaryzację” i wyraził je dnoznacznie nadzieję, że wysoki komisarz amerykański — Mac Cloy usunie istniejące jeszcze niejasności w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Co mówi Adenauer dziś — nie potrzeba pisać: wystarczy przejąć dzienniki. Zobaczymy w nich i Adenauera Mac Cloya bez masek zakłamania.

**RUINA WERSALU**  
PALACOWY wersalskiemu zagraża ruina. Prawe skrzydło pałacu, kaplica, teatr i stojącej wymagają gruntownej restauracji. Rząd francuski nie przewidział na ten cel żadnych sum w budżecie. Nie szczędził ich natomiast na produkcję broni.

## PRZYGODY FELKA WĘGIELKA

(57)



**SPOSTRZEŻŁ** Węgielka biegnącego w jego stronę. — Do licha! Wpadliśmy z deszczu pod rytmę. Zaledwie pozbyliśmy się tygrysa, już mamy na głowie nowy klopot.

— Trzeba natychmiast brać nogi za pas — zawołał gorączkowo Węgielka. — Biegnijmy tam... Pedząc tak wśród drzew słyszeli

za sobą ponury loskot pożeranych ogniem drzew. Po paru minutach zrozumieli, że nie zdolają ucieknąć przed pożarem, który szedł naprzód bardzo szybko, niszcząc błyskawicznie wysuszone rośliny. Dym gęstniał ciągle i wkrótce stracili zupełnie orientację, gdzie należy uciekać. Od czasu do czasu przemijały obok nich przerażone zwierzęta.

Janek opadł zupełnie z sił. Brał go mu tchu w piersiach. Dusił się. — Uciekaj sam, — wyszeptał. — Ja już nie mogę... W tej samej chwili spostrzegł, że Węgielka potknął się w biegu, upadł i uderzył z całej siły o pień drzewa. — Muszę go ratować — to

była pierwsza myśl Janka, która dodała mu trochę sił. Podskoczył do swego towarzysza, leżącego nieruchomo na ziemi, zarzucił go sobie na ramię i popędził przed siebie. Potrafił jednak ubiec jedynie parę kroków, gdyż...

(D. c. n.)

łam sobie sprawę, że po tak długiej przerwie wojennej nie mam żadnych szans, aby zdobyć w tym wielkim turnieju zaszczytne miejsce. Nie miałam odpowiedniego treningu, nie grałam w mistrzostwach Londynu, które zawsze traktowałam jako przygotowanie do Wimbledonu.

### NIE JADĘ DO WIMBLEDONU PO SUKCESY

JECHEAŁAM do Wimbledonu nie po sukcesy, lecz po to, aby zdobyć nowe doświadczenia, a przede wszystkim zorientować się w przeobrażeniach, jakie przechodzi sport tenisowy. Mówiono bowiem, że Amerykanie całkowicie zmienili styl gry, czyniąc z tenisa skrobację. Nowoczesny amerykański styl miał polegać tylko na tym, aby jak najszybciej zabić piłkę i

nie dopuszczać do żadnych dłuższych wymian.

Przybyłam do Londynu na trzy dni przed rozpoczęciem turnieju, więc trening na trawie był wykluczony. Spotkałam wielu znajomych, którzy opowiadali mi, że prasa angielska w czasie wojny już dwukrotnie donosiła, że zginęłam w czasie okupacji. Toteż dużo osób ze zdziwieniem oglądało mnie na kortach.

W pierwszej rundzie spotkałam się z dobrą Francuzką Laffargue i przegrałam 4:6, 4:6. W drugim secie przy stanie 4:4 prowadziłam już nawet 40:15, ale nie byłam w stanie wykorzystać przewagi. Czulałam się bardzo niepewnie na trawie.

### WYGRYWAM TURNIEJ POCIESZENIA

PONIEWAŻ przegrałam w pierwszej kolejce, miałam prawo do pisanie się „o „turnieju pocieszenia”. Z meczu na mecz nabierałam pewności siebie i wpadałam w uderzenie. Moje piłki wędrowały na drugą stronę siatki coraz szybciej i były coraz trudniejsze do odbicia. Pokonałam Angielkę Roberts 6:0, 6:3, później Woodgate 6:2, 6:1. Zwyciężyłam Nielsen 4:6, 6:2, 6:4. Odniosłam zwycięstwo nad Borman 6:4, 6:3 i w półfinale wyeliminowałam Kenyon 6:2, 7:5. Ani się obejrzałam — a już znalazłam się w finale. W decydującej grze odniosłam jeszcze

jedno zwycięstwo, bijąc O'Connell 6:4, 7:5.

Zwycięstwa te bardzo podniosły mnie na duchu. Zrozumiałam, że przy odpowiednim treningu mogę jeszcze odegrać rolę w tenisie wyzycznym. Bądź co bądź, zwycięwo w Wimbledonie, nawet w „turnieju pocieszenia”, uważane było za poważny sukces.

Po Wimbledonie wygrałam jeszcze dwa turnieje na prowincji. W Tunbridge Wells zwyciężyłam w finale z Carns 6:1, 6:4, a w Bornemouth z Sushal 6:1, 6:1.

W 1946 roku startowałam również na międzynarodowych mistrzostwach Francji w Paryżu. Przegrałam po ciężkiej walce z przyszłą finalistką, Amerykanką — Osborn w stosunku 4:6, 6:8.

(26) (D. c. n.)

Spacerkiem



Spacererek

B. R. S. miał czapkę. Czapka była nowa, uszyta z samodziału, porządnie wykonana „tuarżowa” — jednym słowem marzenie...  
A teraz czapki nie ma. Zginęła. Liczne głosy współczucia:



A gdzie mogła zginąć czapka ob. R. S.?  
Smutna prawda: — Czapka zginęła w szatni na zabawie urzędowej w dniu 9 bm. w Spółdzielni im. Olgina.  
Głosy rozsądku: — A co na to szatniarz?  
Smutna prawda: — nic...

Albo-albo

KAZDY zwolennik chatwy wie, że 10 dk tego przysmaku kosztuje 2 złote i 20 groszy.

Nie każdy jednak zwolennik jest poinformowany, że takie same (prawdopodobnie 10 dk takiej samej (z pewnością) chatwy w kawiarni „Rarytas” kosztuje 3 złote i 30 groszy.  
Nawet mierny matematyk po krótkim namyśle dojdzie do wniosku, że różnica cen wynosi 1 złoty i 10 groszy.  
Skąd ta różnica?

Aby odpowiedzieć na to pytanie nie wystarczy jednak znajomość matematyki. Tu trzeba być conajmniej kalkulatorem cen chatwy albo... pracownikiem Komisji Cennikowej...  
(Ana)

Śliska historia

BRRRR: TEŻ dowcipy — pomyśl sobie czytelniku przeczytawszy tytuł tego „Spacerku”.

Innego jednak zdania jest dystrybucja przyborów sportowych.  
Już od pierwszego śniegu regularnie „Spacerki” chodzą do PDT i do sklepu sportowego przy ul. Stalingradzkiej, a by kupić rzemyski napalcowce do nart, zawleczki do kijów, okucia do kijów itp...

Chodzą, chodzą i dowiadują się, że: „jeszcze nie ma”, że „będą, ale kiedy to nikt nie wie”, że „nie było, nie ma i nie będzie”.

Natomiast w czasie najbardziej trzaskających mrozów można było nabyć w dowolnej ilości rzemyski do pedałów rowerów wysięgowych, kostiumy i czepki kąpielowe.  
Śnieg już stopniał, więc mamy nadzieję, że za parę tygodni nadejdą dodatki do nart.

Należy się jednak spieszyć z zakupem przyborów plażowych, bo jak nadejdzie lato będziemy musieli zamiast czepka kąpielowego kupować wełnianą narciarkę.  
(Tn. Sam.)

Spieszmy się

SPACERKI bardzo spieszyły się do pociągu. Szyły sobie w najlepsze chodnikami ulicy Gen. Świerczewskiego, jak przystało na spieszących się przechodniów.

A tu nagle nogi zapadły się w gęstą grząską maź, która na domiar złego okazała się śliska: nogi wyrwały się z mazi podskoczyły do góry i po chwili już cała postać leżała jak długi w lepkim błogu.

Opodal gramolił się jakiś obywatel, a zanim „Spacerki” się pozbierały, już obok nich „wyładowała” (raczej „wybiotowała”) dość sympatyczna panienska.

Podajemy adres tej milej swatpki na przechodniów: ul Gen. Świerczewskiego obok nr 91 i 93 róg ul. Stawowej. Tuż obok przystanku tramwajowego, aby czekający na tramwaj pasażerowie mieli zabawnie widoki i nie nudzili się.

I pomyśleć, że przez ułożenie kilku płyt kamiennych można by tylu wieszkańców Wrocławia pozbawić tak milej, błotnej rozrywki.  
(Tn. Sam.)

Dzięki czujności komitetów opiekuńczych

# walka z „manco”

## we wrocławskich placówkach MHD

### daje coraz lepsze rezultaty a nadużycia w sklepie nr 118 już nigdy się nie powtórzą

JAK zlikwidować niedobory towarowe, tak zwane „manco” w sklepach upoświadczonych?

Zagadnienie to było przedmiotem wielu narad Wrocławskiej Dyrekcji Miejskiego Handlu Detalicznego. Mimo to jednak MHD nie miał dotychczas dostatecznie zorganizowanego aparatu kontroli wewnętrznej. Przeprowadzono wprawdzie inspekcje w sklepach, lecz były one w zasadzie jednostronne, nie docierały do źródeł marnotrawstwa i nadużyć. A niedobór wzrastał.

Z końcem ubiegłego roku wyniósł on 0,8 proc. całego dochodu.

## Młodzież z Zakładu Wychowawczego wstępuje na właściwą drogę

OBYWATELE Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do oświaty i nauki — słowami projektu Konstytucji rozpoczął dyrektor Zakładu Wychowawczego przy ul. Akacjowej urzędowo ogłoszenia półrocznej oceny wyników nauki.

Salę wypełnili ci, którym prawo to wydarło przez wojnę, brak opieki lub sieroctwo — zwróciła Polska Ludowa.

Długie miesiące żmudnej pracy zespołu nauczycielskiego doprowadziły do tego, że młodzież zakładu, która w krajach kapitalistycznych zesłała na drogę bezprawia, w szkole przy ul. Akacjowej odnajduje granicę między złym a dobrym, między tym co moralnie a niemoralne.

Nauczyciele mogą sobie już dziś pozwolić na wciągnięcie wychowanków zakładu do współpracy pedagogicznej.

Polarczyk, Maciejewski, Guca, Chojcecki, Strzelec i inni — oto aktywi, którzy wspólnie z wychowankami i gronem nauczycielskim będzie organizował pracę, dopinuje porządku i dyscypliny szkolnej, rozkończy opiekę nad słabszymi kolegami.  
Korespondent H. K.

## Uwaga posiadacze kart tramwajowych

OD 15 marca do 15 kwietnia MPK przystępuje do wydawania kart tramwajowych. W związku z tym zakłady pracy winny już teraz pomyśleć o składaniu na nie zbiorowych zapotrzebowań.

Zapotrzebowania przyjmowane będą od dnia 28 bm. do dnia 5 kwietnia 1952 r.  
Przekroczenie tego terminu spowoduje opóźnienie w wydawaniu kart.

## Większe wygrane Loterii Pieniężnej

3-ej Krajowej Loterii Pieniężnej 1 dzień ciągnięcia II rzutu.

Wygrana 50.000 zł padła na Nr 19139.  
Wygrana 30.000 zł padła na Nr 22071.  
Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 20787, 56516.  
Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 12633, 55962, 63258, 164717.  
Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 5653, 33985, 35544, 36749, 47104, 77357, 12942, 150603.  
Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 23899, 33379, 49812, 49051, 93927, 95409, 95858, 106777, 108280, 109027, 110398, 121372, 122315, 128046, 132362, 145393, 146929, 151318, 166467, 177768, 178772, 179095.

Podajemy adres tej milej swatpki na przechodniów: ul Gen. Świerczewskiego obok nr 91 i 93 róg ul. Stawowej. Tuż obok przystanku tramwajowego, aby czekający na tramwaj pasażerowie mieli zabawnie widoki i nie nudzili się.

Z DNIEM 1 stycznia br. Dyrekcja MHD przystąpiła do zdecydowanej walki z „mankiem”. Wprowadzono harmonogram nagłych, kontrolnych remanentów, które obecnie stosujemy, niezależnie od remanentów okresowych zdawczo-odbiorczych.

Raz w miesiącu kontrolerzy wizytują sklepy. Sprawdzają kasę, towar, sposób jego przechowywania itd. Po ujawnieniu jakichkolwiek nadużyć winni pociągnięci są natychmiast do odpowiedzialności.

Taka kontrola „na wrywki” zdaje egzamin.  
Od pewnego czasu ilość nadużyć maleje. Dużą pomocą w zwalczaniu niedoborów wykazują tzw. Komitety Opiekuńcze. Jest ich przy poszczególnych placówkach MHD około 40.

A oto konkretny przykład: Członkowie Komitetu przy sklepie nr 50 w Stabłowicach powiadomili dyrekcję o niewłaściwym stylu pracy kierowniczki tej placówki. Przeprowadzona kontrola potwierdziła w zupełności słuszność zarzutów. Wykryto nadużycia. Kierowniczka sklepu ob. Henryka Godlewska często lubiała zaglądać do kieszka. Po pracy urzędowała w sklepie wspólnie z kolegami libacje. Sprawę Godlewskiej skierowano do Komisji Specjalnej.

Podobnie było w sklepie piekarnianym nr 118 na Zakrzkowie. Ekspedientka tej placówki w porozumieniu z kierownikiem piekarni cukierników sprzedawała setki kilogramów nielegalnego pieczywa. Zysk spółnicy dzieliła na półowę.

Amatorami łatwego zarobku zainteresowała się Komisja Specjalna.

Ala nie tylko komitety opiekuńcze sygnalizują Dyrekcji o „manco” i nadużyciach.

W ciastkarni nr 1 przy ulicy Widok 8 od pewnego czasu ginęły duże ilości masła, oliwy i margaryny.

Sprawców kradzieży nie można było ująć. Towar zniknął jak kamfora. Wreszcie wykryto aferzystów. Przylapali ich sami pracownicy ciastkarni.

Złodziejami okazali się Józef Stawiasz, Kazimierz Ustasiuk i Tadeusz Walczak.

Co poniedziałek odbywa się w dyrekcji MHD przyzakładowe szkolenie kierowników sklepów. Jednym z ważniejszych punktów narad jest omawianie sposobów zwalczania manco i niedoborów towarów. Analizuje się szczegółowo niedociągnięcia minionego tygodnia. Zebrani wyrażają wnioski na przyszłość. Wnioski te kierownicy sklepów przekazują swoim pracownikom.

Poszczególne punkty sprzedaży MHD wizytuje również Państwowa Inspekcja Handlowa. Kontrolerze to jednak mają charakter sporadyczny. Członkowie PIH-u ograniczają się wyłącznie do sprawdzenia cennika, czystości i porządku. Naszym zdaniem kontrolerzy Państwowej Inspekcji Handlowej winni znacznie częściej odwiedzać sklepy, aby pomóc dyrekcji MHD w zwalczaniu niedoborów towarowych. (Kuż)

## Przesunięcie terminu narady roboczej korespondentów „Słowa”

W SZYSTKIM korespondentom miejskim „Słowa” donosimy, że termin narady roboczej wyznaczony na czwartek 28 lutego został ze względu na naturę technicznej przesunięty o 7 dni.

Narada robocza korespondentów odbędzie się w czwartek 6 marca w sali przy ul. Podwale Świdnickie 26. Blizsze dane w następnych numerach „Słowa”.

## Już 1 marca wprowadzone będą karty abonamentowe do kin

W SZYSTKIM wrocławskim amatorom kin przypominamy, że z dniem 1 marca wprowadzone zostaną specjalne miesięczne karty abonamentowe, które stanowią duże usprawnienie w sprzedaży biletów ulgowych.

Każdy posiadacz abonamentu będzie mógł otrzymać taki bilet zarówno dla siebie, jak i dla osoby towarzyszącej mu. Bilety będą ważne na każdy seans w dowolny dzień — oczywiście do kina, przez które abonament został wydany.

Cena abonamentu zawierającego 4 kupony wymienne na bilety ulgowe wynosić będzie w kinach I kategorii 9 zł.

## Okres łowiecki kończy się z dniem 28 bm.

PRZY ulicy Świerczewskiego na przeciw Dworca znajduje się punkt skupu dziczyzny. Wszyscy myśliwi mogą tu sprzedawać upolowane przez siebie sztuki.

Tak zwana gruba dziczyzna jak: jelenie, dziki, sarny itp. po zbadaniu przez lekarzy weterynaryj, odsyłana jest do chłodni, lub bezpośrednio do fabryki konserw.

Część dziczyzny otrzymuje również zakład gastronomiczny w Hotelu „Grand”.

Jak nas poinformowano w punkcie skupu, z dniem 28 bm. kończy się okres łowiecki. Przerwa trwać będzie do 1 lipca br. W tym czasie polowanie na grubą zwierzynę jest zabronione. (c)

## Słowo pomogło

Na skutek naszej notki poruszającej sprawę zimna panującego w pokojach 2 i 4 dz. finansowego Prez. MRN od pewnego czasu pokoje te są już dostatecznie ogrzewane.

Dzięki naszej interwencji kierowcy samochodowi BZPG otrzymali premie za oszczędności pozycyjnne w zużyciu części samochodowych.

W sprawie niskich zarobków kilku robotników Wrocławskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego Nr 1 interwenjowaliśmy, wskutek czego wykryto pomyłkę przy obliczaniu wynagrodzeń za prace akordowe.

# Czas już zająć się organizacją kolonii letnich dla dzieci i młodzieży szkolnej

## Dlaczego niektóre zakłady ociągają się z przystąpieniem do tej akcji?

WYDZIAŁ Oświaty MRN we Wrocławiu opracował już plan półkolonii na tegoroczny sezon letni dla dzieci uczęszczających do przedszkoli publicznych. Półkolonie będą organizowane na terenie naszego miasta, w najlepiej wyposażonych i najbardziej nadających się do tego celu budynkach przedszkoli.

GOŁEM z półkolonii skorzysta blisko 2000 dzieci, których matki pracują zarobkowo w różnych zakładach pracy.

Kolonie dla młodzieży w wieku szkolnym organizować będą we własnym zakresie zakłady pracy, posiadające własne obiekty czasowe na Dolnym Śląsku, oraz TPD i szkoły.

Do Wydziału Oświaty MRN wpłynęły już projekty letnich wczasów i obozów ze szkół nr 13, 18, 1 i TPD.

Szkola nr 13 ma swój własny piękny obiekt kompletnie przygotowany do przyjęcia młodzieży w Ładku-Zdroju. Dalsze punkty przydzielone zostaną poszczególnym organizatorom przez Wydz. Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Przy kwalifikowaniu na kolonie letnie będą w pierwszym rzędzie brano pod uwagę dzieci przodowników pracy i racjonalizatorów, sieroty, następnie dzieci samotnych matek pracujących.

Nadto Miejski Zarząd ZMP i szkoły średnie urządzają szereg obozów szkoleniowych, wypoczynkowych i turystycznych, w których weźmie udział 1600 uczniów i uczennic w wieku od 15—18 lat.

## Na ekranie

### „Sen o miłości”

W LATACH przedwojennych parę razy na ekranach polskiej ukazywały się filmy biograficzne produkcji amerykańskiej o wielkim kompozytorze węgierskim, Franciszku Liszcie. Były to przeważnie nudne melodramaty, obracające się wokół miłosnych przygód znakomitego artysty. Sanna postać i muzyka Liszta w tych obrazach usunięta była na plan dalszy. Zdarzało się również, że reżyserzy zmieniali fakty historyczne w celu uzyskania koniecznego „happy endu”.

„Sen o miłości” to tym razem francuska interpretacja historii życia słynnego kompozytora. Scenariusz został opracowany według powieści Rene Fauchois i trzeba bezstronnie przyznać, że francuski film „bije na głowę” swoich poprzedników „mady in USA”.

Postać Franciszka Liszta odzwierciedla aktor francuski Pierre Richard Willm. Tło historyczne obrazu oddane w najdrobniejszych szczegółach. Wartość filmu podnosi wspaniała muzyka Liszta. (H. Musz.)

## Wystawy

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Parla”.  
POLSKI — godz. 19 — „Skapiec”.  
KAMERALNY — godz. 19 — „Komedja”.  
MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.  
ŻYDOWSKI — nieczynny.

## Wystawy

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „Wi i Lenin”.  
MUZEUM ŚL. — Plac Włodowicki — „Galeria malarstwa polskiego i międzynarodowego sztuka śląska”; „Śląsk w monetach, pieczęciach i medalach”; „Śląsk starożytny”; „Młodzież walcząca o pokój”; „Techniki malarstwa”.  
ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.  
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10 — „Rysunki i grafiki”.  
Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 26 — „Malarstwo, rysunek i grafika”.  
N.O.T. — ul. Świerczewskiego 74 — „Liga Przyjaciół Żołnierza w walce o pokój”; „Prace konkursowe na opracowanie urbanistyczne pl. Grunwaldzkiego”.  
T.P.F.R. — Rynek 6 — „Zycie i twórczość Puszkina”.

## Kina

ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Hamlet” (ang.) godz. 15. 17.30 i 20.  
WARSZAWA — ul. Fredry 16 — „Kra-kak!” (czeski) godz. 16, 18.15 i 20.30.  
PRZODOWNIK — ul. Przdowników Pracy 15 — „Sen o miłości” (franc.) godz. 17 i 19.  
SCALA — ul. Mikołaja 27 — „Wielkie nadzieje” (ang.) godz. 15.45, 18 i 20.15.  
POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Anton i Antonina” (franc.) godz. 17 i 19.  
POLONIA — ul. Zeromskiego 53 — „Za cenę życia” (ang.) godz. 15.45, 18 i 20.15.  
PIONIER — ul. Stalina 71 — „Córki Chin” (chln) godz. 15, 17 i 19.  
TECZA — ul. Kościuski 177 — „Świat się śmieje” (radz.) godz. 16, 18 i 20.  
DWORCOWE — Dworzec Główny — Ak-tualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.  
FAMA — Psie Pole — „Biały Kie!” (radz.) godz. 18 i 20.  
ROBOTNIK — Leśnica — „Oddział Z. 8” (czeski) godz. 17 i 19.

## Fotoplastikon

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 34 — „Pery Ziem Zachodnich” — czynny od godz. 9—21.  
OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9—15.30.

## Dyżury aptek

SPOL. Nr 16 — ul. Traugutta 57  
SPOL. Nr 142 — ul. Mikołaja 46  
SPOL. Nr 11 — ul. Witosa 47  
SPOL. Nr 5 — ul. Stalina 51  
SPOL. Nr 1 — ul. Partyzantów 25  
SPOL. Nr 14 — ul. Żelazskiego 3  
SPOL. Nr 19 — ul. Średzka 33.  
OSTRZE DYŻURY SZPITALI  
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a  
SZPITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Witosa 22.  
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.

## NOTATNIK WROCŁAWSKI

W środę 27. II. br. o godz. 18.30 odbędzie się 107 posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Lekarskiego we Wrocławiu na którym dr Kowarzykowa i dr Bratkowska przedstawią przypadek samistnej zamkniętej odmy opłucnowej powikłanej krwakiem.

Doc. dr Miłgrom wygłosi referat pt. O opuszkowych zespołach wstrząsowych.

Naczelna Organizacja Techniczna we Wrocławiu organizuje w dniu 4. III. br. o godz. 18-ej w „Domu Technika” przy ul. Świerczewskiego 74 odczyt, na którym prof. Alfred Zieliński wygłosi referat pt. „Zagadnienia ekonomiczne i techniczne gospodarki planowej”.

Latarka elektryczna do odebrania w dziale miejskim redakcji (pokój nr. 17).

## Widowiska i imprezy

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Parla”.  
POLSKI — godz. 19 — „Skapiec”.  
KAMERALNY — godz. 19 — „Komedja”.  
MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.  
ŻYDOWSKI — nieczynny.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „Wi i Lenin”.  
MUZEUM ŚL. — Plac Włodowicki — „Galeria malarstwa polskiego i międzynarodowego sztuka śląska”; „Śląsk w monetach, pieczęciach i medalach”; „Śląsk starożytny”; „Młodzież walcząca o pokój”; „Techniki malarstwa”.  
ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.  
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10 — „Rysunki i grafiki”.  
Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 26 — „Malarstwo, rysunek i grafika”.  
N.O.T. — ul. Świerczewskiego 74 — „Liga Przyjaciół Żołnierza w walce o pokój”; „Prace konkursowe na opracowanie urbanistyczne pl. Grunwaldzkiego”.  
T.P.F.R. — Rynek 6 — „Zycie i twórczość Puszkina”.

ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Hamlet” (ang.) godz. 15. 17.30 i 20.  
WARSZAWA — ul. Fredry 16 — „Kra-kak!” (czeski) godz. 16, 18.15 i 20.30.  
PRZODOWNIK — ul. Przdowników Pracy 15 — „Sen o miłości” (franc.) godz. 17 i 19.  
SCALA — ul. Mikołaja 27 — „Wielkie nadzieje” (ang.) godz. 15.45, 18 i 20.15.  
POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Anton i Antonina” (franc.) godz. 17 i 19.  
POLONIA — ul. Zeromskiego 53 — „Za cenę życia” (ang.) godz. 15.45, 18 i 20.15.  
PIONIER — ul. Stalina 71 — „Córki Chin” (chln) godz. 15, 17 i 19.  
TECZA — ul. Kościuski 177 — „Świat się śmieje” (radz.) godz. 16, 18 i 20.  
DWORCOWE — Dworzec Główny — Ak-tualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.  
FAMA — Psie Pole — „Biały Kie!” (radz.) godz. 18 i 20.  
ROBOTNIK — Leśnica — „Oddział Z. 8” (czeski) godz. 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 34 — „Pery Ziem Zachodnich” — czynny od godz. 9—21.  
OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9—15.30.

## Dyżury aptek

SPOL. Nr 16 — ul. Traugutta 57  
SPOL. Nr 142 — ul. Mikołaja 46  
SPOL. Nr 11 — ul. Witosa 47  
SPOL. Nr 5 — ul. Stalina 51  
SPOL. Nr 1 — ul. Partyzantów 25  
SPOL. Nr 14 — ul. Żelazskiego 3  
SPOL. Nr 19 — ul. Średzka 33.  
OSTRZE DYŻURY SZPITALI  
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a  
SZPITAL MIEJSKI Nr 2 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Witosa 22.  
KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13.

PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Parla”.  
POLSKI — godz. 19 — „Skapiec”.  
KAMERALNY — godz. 19 — „Komedja”.  
MŁODEGO WIDZA — godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.  
ŻYDOWSKI — nieczynny.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA — Rynek 58 — „Wi i Lenin”.  
MUZEUM ŚL. — Plac Włodowicki — „Galeria malarstwa polskiego i międzynarodowego sztuka śląska”; „Śląsk w monetach, pieczęciach i medalach”; „Śląsk starożytny”; „Młodzież walcząca o pokój”; „Techniki malarstwa”.  
ODDZIAŁ HISTORYCZNY — Stary Ratusz — Rynek — „Wrocław w dawnych planach i widokach”.  
BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10 — „Rysunki i grafiki”.  
Z.P.A.P. — ul. Stalingradzka 26 — „Malarstwo, rysunek i grafika”.  
N.O.T. — ul. Świerczewskiego 74 — „Liga Przyjaciół Żołnierza w walce o pokój”; „Prace konkursowe na opracowanie urbanistyczne pl. Grunwaldzkiego”.  
T.P.F.R. — Rynek 6 — „Zycie i twórczość Puszkina”.

ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Hamlet” (ang.) godz. 15. 17.30 i 20.  
WARSZAWA — ul. Fredry 16 — „Kra-kak!” (czeski) godz. 16, 18.15 i 20.30.  
PRZODOWNIK — ul. Przdowników Pracy 15 — „Sen o miłości” (franc.) godz. 17 i 19.  
SCALA — ul. Mikołaja 27 — „Wielkie nadzieje” (ang.) godz. 15.45, 18 i 20.15.  
POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Anton i Antonina” (franc.) godz. 17 i 19.  
POLONIA — ul. Zeromskiego 53 — „Za cenę życia” (ang.) godz. 15.45, 18 i 20.15.  
PIONIER — ul. Stalina 71 — „Córki Chin” (chln) godz. 15, 17 i 19.  
TECZA — ul. Kościuski 177 — „Świat się śmieje” (radz.) godz. 16, 18 i 20.  
DWORCOWE — Dworzec Główny — Ak-tualności — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.  
FAMA — Psie Pole — „Biały Kie!” (radz.) godz. 18 i 20.  
ROBOTNIK — Leśnica — „Oddział Z. 8” (czeski) godz. 17 i 19.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 34 — „Pery Ziem Zachodnich” — czynny od godz. 9—21.  
OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9—15.30.



## Hokeiści polscy na 6-y miejscu

### w tabeli olimpijskiej

#### Wygraliśmy z Norwegią i Finlandią zremisowaliśmy z Niemcami zach.

PRZEZ 9 DNI Z RZĘDU gromadzili się o godz. 22.55 przy głośnikach radiowych ludzie spragnieni nowin z VI Zimowej Olimpiady w Oslo. Codziennie rano, gdy kupowano gazety, szukano przede wszystkim sprawozdań z konkurencji narciarskich, gorączkowo dyskutowano nad sytuacją w tabeli olimpijskiej, niepokojono się początkowymi niepowodzeniami naszych hokeistów.

### Szachy

W POŁFINAŁOWYCH ROZGRYWKACH szachowych o mistrzostwo Polski wrocławski AZS zremisował 4:4 z legnicką Spółnią. Na poszczególnych szachownicach padły następujące wyniki (szachyści AZS-u na pierwszym miejscu): Arłamowski zremisował z Flurderem, Reichbach wygrał z Jaszczukiem, Gładysz przegrał z Goldminkiem, Żywień wygrał z Mandelkernem, Gierasimowicz pokonał Humieczką, Wichary zremisował z Manasterskim, Kolbuszewski przegrał z Ciesielskim, Carnelli przegrała z Krupiąską.

W pozostałych meczach Budowlani Opole — Spójnia Gniezno 4:4, Gwardia Szczecin — Kolejjarz Słupsk 5,5:2,5, Spójnia Bydgoszcz — Ogniwo Sopot 7:1, Włókniarz Łódź — Kolejjarz Kraków 4,5:3.

### Pływacy CWKS na Wybrzeżu

NA BASENIE PSM w Gdyni odbyło się towarzyskie spotkanie pływackie między drużyną CWKS a miejscową Flotą. Zawody te nie były punktowane. Z uzyskanych wyników na uwagę zasługują:

100 m st. klas. — Cichoński 1:11,7; 100 m st. dow. — Mroczkowski (CWKS) 1:02,5.

Wynik Cichońskiego jest lepszy od rekordu Polski, jednak ze względu na nieprawidłowe wymiary basenu nie może być uznany.

Chcąc lepiej zobrazować postępy polskich hokeistów, podajemy kilka szczegółów.

Na pierwszych igrzyskach, jakie odbyły się w 1924 r. w Chamonix nie startowała nasza drużyna hokejowa. W 1928 r. w St. Moritz Polacy odpadli po walkach eliminacyjnych, przegrywając z Czechosłowacją 2:3 i remisując ze Szwecją 2:2. Turniej wygrała Kanada, uzyskując doskonały stosunek bramek 38:0 i wyprzedzając Szwecję i Szwajcarię.

W Lake Placid w 1932 r. w turnieju hokejowym uczestniczyli tylko 4 drużyny. Polska przegrała z Niemcami 1:2 i 1:4, z Kanadą 0:9 i 0:10 i USA 1:4 i 1:5. Ostatecznie Polacy zajęli ostatnie miejsce. W Garmisch Partenkirchen Polacy odpadli w eliminacjach, przegrywając z Kanadą 1:3 i Austrią 1:2 i wygrywając z Lotwą 9:2.

Na pierwszym powojennej olimpiadzie zimowej w St. Moritz (1948) Polacy zajęli 6 miejsce wyprzedzając Austrię i Włochy. Pierwsze miejsce w turnieju zajęła Kanada przed CSR, Szwajcarią, Szwecją i Anglią.

W drodze do 6 miejsca nasza reprezentacja pokonała Austrię 7:5, przegrała z CSR 1:13, z Kanadą 0:15, Szwajcarią 0:14 i wygrała z Włochami 13:7.

### Mistrzostwa juniorów Dolnego Śląska

W LEGNICY odbywają się obecnie mistrzostwa szachowe juniorów woj. wrocławskiego. Po 5 rundach na czele tabeli znajdują się: Terlecki, Fliger, Manasterski Lud., Ciesielski — po 3,5 pkt., przed Manasterskim Lub. i Kolbuszewskim — po 3 pkt., Gesterem, Piaseckim i Krupą — po 2 pkt. i Kowalczykiem i Manasterskim S. — po 1 pkt. Piotrowski nie zdobył dotychczas ani punkta.

Zaznaczyć należy, że poza Terleckim, Kolbuszewskim i Gesterem — AZS Wrocław, wszyscy pozostali uczestnicy turnieju są ze Spójni Legnica.

### 80 drużyn w rozgrywkach o puchar prorektora Boenera

DO SOBOTY 1 marca włącznie ZS AZS i koło AZS przy WSE przyjmują wpisy do turnieju pingpongowego drużyn męskich z wyższych uczelni Wrocławia o puchar prorektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej, prof. Boenera.

Do turnieju zgłosiło się już około 80 drużyn, reprezentujących wszystkie wyższe uczelnie miasta. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, faworytem rozgrywek jest zespół WSE w składzie: Ławecki, Regner, Wach, Zgadzaj i Krasnodębski.

Ta sama drużyna przed dwoma laty po raz pierwszy zdobyła puchar prorektora Boenera, pokonując w finale drużynę Prawa 5:4. W turnieju brało wówczas udział 8 drużyn.

W ub. roku do rozgrywek zgłosiło się już 52 drużyny. I tym razem w finale spotkali się WSE i Prawo. Wygrało WSE 8:1.

### Sport w ZSRR

W Moskwie rozpoczęły się tradycyjne zawody pływackie o puchar redakcji gazety „Komsomolska Prawda”. Na starcie stanęło około 200 czołowych zawodników Związku Radzieckiego.

W pierwszym dniu zawodów uzyskano kilka dobrych wyników. M. in. młody reprezentant Moskwy Balandin osiągnął na 100 m st. dow. — 59,0 sek. a zawodniczka Gawrisz (Kijów) uzyskała na 200 m st. klas. 3:06,0 min.

W mieście Kalinin rozpoczął się VI Wszczęziwzowski Turniej Szachowy Kolchoźników. W rozgrywkach bierze udział 18 najlepszych szachistów — kolchoźników Związku Radzieckiego.

W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar ZSRR w hokeju rosyjskim drużyna miasta Chabarowsk pokonała Dynamo (Semipalatyńsk) 7:0. Po tym zwycięstwie hokeiści Chabarowska zakwalifikowali się do rozgrywek półfinałowych, w których spotkają się z Dynamo (Moskwa). W drugim spotkaniu półfinałowym Spartak (Moskwa) grać będzie z Leningradzkim Instytutem Wychowania Fizycznego.

W mieście Molotow rozpoczęły się wszczęziwzowskie zawody narciarskie dla zawodników wiejskich. W pierwszym dniu zawodów rozegrano sztafety 4 x 10 km mężczyzn oraz 3 x 5 km kobiet. W sztafecie mężczyzn zwyciężył zespół RFSRR 2:28:14,0. W sztafecie kobiet triumfowała również drużyna RFSRR, uzyskując czas 1:17:16,0.

1.500 narciarzy i narciarek, zwycięzców biegów eliminacyjnych, w których wzięło udział około 300 tys. zawodników, stanęło na starcie moskiewskiego finału wszczęziwzowskiego crosso narciarskiego. W konkurencji kobiet na dystansie 5 km zwyciężyła Aleksandra — 22:05,0. W konkurencji mężczyzn na dyst. 18 km pierwsze miejsce zajął Szawalow — 1:04:20,0.

— Mamin synek! — zawyrokował o nim z pogardą Drewniany Nóż.

Gdy wracaliśmy do obozu, a Mocny Głos kroczył obok mnie, spręaliśmy do niego dotknięty: — Czy nie uważasz, że ten Freddie jest bardzo dziecinny? Czemu tak źle strzela? — Nie wiem — odparł brat również niezadowolony. — Jest bardzo dziwny...

Teraz częściej uwijałem się w pobliżu warowni i w dwa dni później znowu spotkałem się z Fredem na tym samym miejscu. Tym razem nikt ze mną nie był. — Freddie, wonderful! — przywitałem go dumny, że pamiętałem to słowo.

W torbie skórzanej, jaką matka zesłała mi umyślnie dla przechowywania książki, miałem ze sobą elementarz od Freda, więc poszliśmy niedaleko w stronę rzeki i siedli tu nad brzegiem piaszczystego urwiska. Mając stąd rozległy widok na Missouri i jego dolinę, zagłębił się w przeglądaniu książki, Fred, który był o dwa lata starszy niż ja, umiał już czytać i wymieniał mi nazwy wielu przedmiotów na rybnach. Ja natomiast wskazałem mu na obydwa rysunki z psami — na psa z chłopcem przy jabłoni i na psa uwiązane obok budy — i opowiedziałem Fredowi, że mam w obozie wielkiego przyjaciela Pononke i tego psa Fred powinien koniecznie poznać. Czy chce poznać?

Wtedy posłyszeliśmy szelest kroków za naszymi plecami i ujrzelśmy matkę Freda. Jak to zwykle matki, była zadowolona, że tak siedzieliśmy sami z daleka od warowni, ale widząc, że przeglądamy elementarz, kiwnęła przyjaźnie głową, powiedziała kilka miłych słów i poszła.

— Mama, wonderful! — zawołałem za nią. — Odrzuciła się uczesana i powiedziała jeszcze więcej miłych słów, a ja uświadamiałem sobie, że „wonderful” to jakis silny, magiczny wyraz.

Szczególną naszą uwagę przykuł do siebie obrazek z człowiekiem, łowiącym ryby na wędkę.

(D. c. n.)



Sport strzelecki zyskuje sobie coraz więcej zwolenników i zwolenniczek. — Na zdjęciu: Entuzjastki tej gałęzi sportu przygotowują się do strzału w „10”.

### Kadra pływacka ZS Ogniwo na zawodach we Wrocławiu

BIEZACY SEZON ZIMOWY jest bardzo bogaty w imprezy pływackie. Po zakończeniu międzyokreślonych rozgrywek o puchar miasta, w których brała również udział reprezentacja Wrocławia, miejscowe kluby organizują szereg spotkań towarzyskich.

Najaktywniejszą działalność przedstawia dotychczas Ogniwo. W ubiegłą niedzielę byliśmy świadkami ciekawego meczu z Gwardią Katowice, na którym Tołkaczewski ustanowił nowy rekord Polski. Już w nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalsza ciekawa impreza pływacka. Na wrocławskim basenie ujrzymy kadrę Zrzeszenia Sportowego Ogniwo, która wystąpi przeciwko drużynie miejscowego Ogniwa.

### Nasz konkurs

DOBIEGAJĄ już końca prace przy sprawdzaniu kuponów, nadesłanych na Konkurs sportowy „Słowa Polskiego” w związku z meczem bokserskim Polska — Czechosłowacja.

W jutrzejszym numerze zamieścimy listę nagrodzonych.

### Motocyklowy raid zimowy w Warszawie

W NIEDZIELĘ 24 bm. odbył się w Warszawie I Zimowy Motocyklowy Raid Pokoju okręgu warszawskiego. Na starcie stanęło 63 zawodników.

Duży sukces odniosły motocykle produkcji radzieckiej M-72. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

125 ccm — Giblowski (CWKS), 250 ccm — Marczewski (Gwardia), 350 ccm — Swider (CWKS), 500 ccm Wytrykosz (Wojkowska Akademia Techniczna). Wytrykosz, jadąc na motocyklu produkcji radzieckiej M-72, pokonał m. inn. znanego raidowca Szarleya.

W punktacji drużynowej zwyciężył CWKS przed Gwardią i Kolejjarzem.

Po raźnie rozegrany został na Placu Zwycięstwa slalom motocyklowy, w którym zwyciężył Marczewski (Gwardia).

### Dziękujemy...

...zawodnikom sekcji bokserskiej Ogniwa Wrocław, którzy nadesłali nam podziwiania z meczu Ligi Zrzeszeniowej, który odbył się w Bielsku.

...piłkarzom Spójni Lubiąż za podziwiania z obozu kondycyjnego w Międzygórzu.

### RADIO

Program na 28 lutego br.  
5.00 Pocz. aud. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert. 5.55 Głosy w dys. nad projektem Konstytucji. 6.00 Program. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.20 Dziennik. 6.45 Muzyka. 7.30 Kalendarz. 7.55 Wiadomości. 11.45 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.25 Program 13.30 Aud. szkol. 14.15 Wspomnienia robotnicze. 14.30 Muzyka. 15.20 Aud. dla świetlic dzieci. 15.00 Wszczęznica. 16.20 Program. 16.25 Koncert. 16.40 Z miast i wsi D/Si. 17.00 Wiadomości. 17.05 Odpowiedzi fali 49. 17.15 Tańce ludowe. 17.40 Aud. literacka. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 18.50 Skrzynka korespondencyjna. 19.00 Muzyka. 19.20 Reportaż. 19.30 Muzyka i aktual. 19.38 Stan sportowy. 20.00 Dziennik. 20.31 Wiadomości tygodnia. 20.35 Popular. piosenki radz. 20.50 Muzyka. 21.00 Aud. w jez. obcych. 22.30 Muzyka. 23.00 Wiadomości. 23.10 Hymn.

### ARKADY FIEDLER

## MAŁY BIZON

— Wonderful, wonderful — zaczęliśmy wszyscy powtarzać, wiedząc, że to oznacza coś ładnego.

— Freddie, wonderful — odezwał się do białego chłopca i zapytał go, czy nie chciałby także strzelać. Wreczyłem mu luk i jedną strzałę. Fred ociągał się, tłumaczył, że nie umie, ale ostatecznie wziął, strzelił i haniebnie chybił. Strzała poszła o trzy kroki w bok od gąłki. Chłopcy parsknęli i śmiali się jak narwan. Widziałem, że Fred się zarumienił i że ta prostaka uciecha towarzyszy jeszcze pogłębiła jego zakłopotanie.

Stulcie gęby, wy... sroki! — oburzyłem się, zły na nich jak rososmak.

— Hej, chlystku! — porwał się na mnie jeden ze starszych, Drewniany Nóż. — Czego ty tak bronisz tego białego wyrodka? Chybił, aż wstyd i hańba!

— To co, że chybił? — zaperzyłem się. — On umie czytać książki, a ty nie...

Do sporu wdał się brat Mocny Głos, który miał dwanaście lat i był najmocniejszy z nas wszystkich. Rozstrzygnął na moją korzyść i uspokoił warchola.

— Freddie, wonderful — rzekłem przyjaźnie. Freddie musiał już wracać do domu i na pożegnanie podał każdemu z nas rękę. Prosiłem go, żeby przyszedł jutro pobawić się. Mocny Głos odtrząsnął jedną z kaczek i podał ją chłopcu mówiąc:

— Freddie, wonderful! To dla twojej matki, ucieś się. Chłopiec z początku nie wiedział, o co chodzi, a dopiero pojął, gdy powtarzałem słowo „mama” i wtykali mu kaczkę do ręki. Snać zaopatrywanie matki w żywność było dla niego czymś niezrozumiałym, co nas — prawdę mówiąc — trochę nieprzyjemnie dziwiło, ale w końcu wziął kaczkę. Niósł ją niezinnie, trzymając za skrzydło, ręką sztywno wyciągniętą przed siebie.

Brzegi Missouri były częściowo wysokie i strome, częściowo nizinne i bagniste, a w licznych mokradłach, porośniętych sitowiem, roilo się od ptactwa wodnego. Były tam nurki i czaple i kurki wodne, a przede wszystkim tysiące dzikich kaczek. Skradając się ostrożnie można było podejść je na bliski strzał, więc dla naszej zżeczności i naszych dziecięcych luków znajdowaliśmy wymarzone pole do popisu. Niejedną też kaczkę przynosisiliśmy do obozu ku uciechu matek i dumie ojców.

Pewnego dnia myśkując w pobliżu warowni z daleka ujrzelśmy wychodzącego z jej bramy białego chłopca. Natychmiast poznałem w nim mego przyjaciela Freddie. Był sam. Pobiegłem do niego i przywitałem się serdecznie. Radzi że spotkania, terkotaliśmy wiele do siebie, lecz nie nie rozumieliśmy się. Powoli zbliżyli się moi towarzysze — było ich ośmiu — i otoczyli Freda. Znajdowali się tam także chłopcy starsi, a ponieważ wszyscy mieli luk i strzały, Freda ogarnął lęk. Zaczął niespokojnie oglądać się w stronę bramy. Chcąc go upewnić co do naszych przyjaznych zamiarów, podchodziliśmy do każdego z mych towarzyszy i dotykając go ręką, wyjaśniałem:

— Friend, friend, friend...

I tak osiem razy. Na sam koniec wskazałem na siebie, potem rękoma zatoczyłem wielkie koło w powietrzu i krzyknąłem bardzo głośno, z głębokim przekonaniem: — F-r-i-e-n-d!

Wszyscy dobrze to zrozumieli i w śmiech. Lody były przełamane. Freddie zaciekał się dwoma dzikimi kaczkami, które wisiły u boku mego starszego brata Mocnego Głosa. Objasnialiśmy mu na migi, że brat upolował je z luku, co bardzo się spodobało Fredowi. Nie chcąc być gorszy niż inni zatknąłem w ziemi nie grubszą niż moja ręka gąłkę i z odległości kilkunasu kroków wypuściłem do niej pięć strzał. Wszystkie trafiły w cel.

— Wonderful! — zaklaskał Fred w ręce.

— Co on mówi? — zapytał Górski Zreback, ten sam, który dwa miesiące temu podczas polowania wpadł między bizona i ledwie nie zginął w tej przygodzie. Poprosiliśmy Freda, by jeszcze raz powiedział to słowo, a on zrozumiał nas: — Won - der - full!

Redakcja: Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 56. Tel. Centrala: 40-21 Dział Miejski: 45-33 Sekr. Red: 51-09 Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik”.

W redakcji przyjmuje: Sekretarz redakcji w godz. 12-14 Redaktor naczelny w poniedziałki środy i piątki 12-13. — Redakcja reklamów nie zwraca Druk. RSW „PRASA” Wrocław. F-3-30504

PRENUMERATA z przesyłką pocztową miesięcznie 4.50 zł, kwartalnie 13.50 zł, półrocznie 27 — zł, rocznie 54 — zł. Prenumerata przyjemna wszystkie placówki poczty oraz P.P.L. „RUCH” Konto VIII/1392